



MARIUSZ KOREJWO

Archiwum Państwowe w Olsztynie

Oddziaływanie PZPR na aparat administracji państwowej¹

Oddziaływanie PZPR na szeroko pojęty aparat państwowy oraz inne, zinstytucjonalizowane formy życia społecznego, to temat obszerny: bez trudu zmieściłaby się w nim cała historia PRL. Nie sposób bowiem wyczerpać zagadnienia bez opisu dziejów zdobycia władzy, przypomnienia bestialstw dokonywanych na oponentach, skatalogowania miazmatów ideologicznych, czy scharakteryzowania stosowanej propagandy.

Pól, na które Partia wywierała wpływ (bądź przynajmniej wywrzeć go próbowała), nie sposób pomieścić w jakimś zamkniętym katalogu, podobnie jest z metodami, których się chwytało: od nagiej przemocy, poprzez szantaż i przekupstwo aż po wyrafinowane konstrukcje intelektualne. Tak zarysowany widnokrąg badawczy przeraża rozmiarami i może doprowadzić do obezwładniającego poczucia niemożności. Historyk stoi bowiem przed konstrukcją jakiegoś odrębnego mikrokosmosu, w którym liczy się *wszystko*: cała struktura państwa, każde ściętno skomplikowanego organizmu jakim jest społeczeństwo.

Tym bardziej usprawiedliwiona wydaje się próba na pewno mniej ambitna, lecz za to skrojona na realną skalę. Skalę, która pozwoli sporządzić opis technik stosowanych w celu sprawowania władzy. Treścią niniejszego artykułu jest próba charakterystyki kilku ząbających się szlaków, na których Partia instalowała mechanizmy kontroli nad życiem instytucjonalnym kraju.

Jeżeli bowiem coś zbliża realia PRL do definicyjnego wzoru państwa totalitarnego, to jest tym czymś nieklamana intencja zawładnięcia całym obszarem życia publicznego. Dla komunistów nie miało znaczenia, czy chodzi o organizację harcerską, skup jagód, czy opozycję polityczną. Istotne było, czy dana struktura jest powolna Partii, czy też od niej niezależna. Doskonałą ilustracją takiego działania

¹ Tekst został opracowany głównie na podstawie bazy źródłowej dot. terenu województwa olsztyńskiego.

może być batalia o tak nieefektywną instytucję jak komitety rodzicielskie w szkołach, która przetoczyła się przez kraj na przełomie lat 40. i 50 XX w.

Uchwała Sekretariatu KC z początku 1949 r.² ogłosiła szkołę polem bitwy o nową, materialistyczną świadomość. Funkcjonujące w każdej szkole komitety rodzicielskie stać się miały, jako „czynnik społeczny”, motorem zmian i ich nadzorcą jednocześnie. Obok tradycyjnych działań (dożywianie dzieci, opieka pozalekcyjna, pomoc w kwestiach odzieży, obuwia, podręczników i przyborów szkolnych, organizacja wycieczek, imprez, przedstawień, itp.), komitety rodzicielskie zajęły się „eliminacją wrogich wpływów”, których rozsądnikiem miał być przede wszystkim Kościół Katolicki.

Aby komitety rodzicielskie mogły podołać tak określonym zadaniom, należało zadbać o ich właściwą obsadę. Tym samym, momentem krytycznym stały się wybory przeprowadzane w każdej szkole, które Partia potraktowała jak poważną operację logistyczną. Całością kierował olsztyński Komitet Wojewódzki, ale zasadniczą pracę w terenie wykonał *aktyw powiatowy*. Pierwszym ruchem aparatu było wezwanie przed oblicze lokalnych egzekutyw dyrektorów szkół, gdzie zostali oni pouczeni o wadze zagadnienia. Kolejnym pociągnięciem było ściągnięcie (w trybie wezwania) do komitetów partyjnych tych rodziców uczniów podstawówek, którzy byli członkami PZPR. Ludzie, którzy przybyli, dowiedzieli się, że fakt posiadania legitymacji obliguje ich do głosowania na przedstawione listy z gotowymi nazwiskami. Nie dość na tym: każdej szkole przypisano z ramienia Partii dwóch opiekunów, którzy na miejscu pilnowali przebiegu wyborów. Nad akcją czuwały specjalne zespoły partyjne, np. w Olsztynie w jego składzie znaleźli się: II sekretarz Komitetu Miejskiego Stefan Ćwiek, inspektor szkolny Edmund Brzozowski, przedstawiciel związków zawodowych Franciszek Kurzynoga. Rodziców reprezentował Stanisław Szewczenko, a pracowników oświaty kierownik jednej ze miejscowych podstawówek, Wiktor Koszut³.

Partia odniosła bezapelacyjne zwycięstwo: „we wszystkich szkołach [Olsztyna] proponowane składy zostały przyjęte przez aklamację”. Na 159 członków obranych komitetów rodzicielskich, 113 należało do PZPR⁴. W powiecie nidzickim do komitetów rodzicielskich wybrano 190 członków PZPR przy 47 członkach SL, 4 PSL i 53 bezpartyjnych; jeszcze lepiej te proporcje wyglądały w przypadku przewodniczących komitetów: 38 było członkami PZPR, 6 SL, 1 PSL i 6 bezpartyjnych⁵. Wszędzie było tak samo⁶. Fakt, że komitety rodzicielskie

² Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych, luty 1949 r., [w] *Uchwały KC PZPR 1949 r.*, Warszawa styczeń 1950 r., ss. 21-25.

³ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olsztynie (dalej: KW Olsztyn), sygn. 1148, ss. 10-11, Sprawozdanie KM PZPR Olsztyn za marzec 1949 r.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, sygn. 1143, s. 57.

⁶ Np.: KP PZPR w Piszcu raportował „do Komitetów Rodzicielskich weszli wszędzie ludzie typowani przez naszą partię.”, cyt. za: APO, KW Olsztyn, sygn. 1168, s. 25, Sprawozdanie z działalności KP PZPR w Piszcu za kwiecień 1949 r.; patrz też np.: tamże, sygn. 1153, s. 93, Sprawozdanie z działalności KP PZPR Olsztyn za marzec 1949 r.

rychło utknęły na mieliźnie⁷, nie miał większego znaczenia. Liczyło się, że ciała te oczyszczono z „elementu obcego”.

Monopolizacja i centralizacja były stałymi atrybutami rządów PZPR, a budowany w ten sposób model państwa zapewnić miał partii rządzącej nieograniczony wpływ na wszystko, co się w nim dzieje. Tendencje ujednociające były oczywiste: ruch kombatancki zmonopolizowano tworząc w 1949 r. ZBoWiD; ruch młodzieżowy unifikowano w 1948 r., a następnie w latach 1973-1976; w 1950 r. organa samorządowe włączono do aparatu administracji państwowej; RSW „Prasa - Książka - Ruch” była *de facto* monopolistą na rynku kolportażu i wydawnictw prasowych. Podobnych przykładów można by przytoczyć wiele.

Jednocześnie jednak należy zaznaczyć, że ruch unifikacyjny bynajmniej nie przebiegał liniowo. Przypominał on raczej „wykres gorączki”: w latach silnej władzy centralnej był jawny i intensywny; słabł i ulegał odwróceniu w momentach kryzysowych. Ze względów taktycznych Partia utrzymywała instytucje fasadowe (Sejm PRL), tworzyła fikcję różnorodności (model trójpartyjny), nadając starym pojęciom nowy sens (np.: spółdzielczość). Komuniści, oczekując nadejścia „świetlanej przyszłości”, czyli wyłonienia się totalnie jednolitego społeczeństwa spełnionego komunizmu, czynili chwilowe koncesje na rzecz mniej lub bardziej samodzielnych bytów zinstytucjonalizowanych. Nie oznaczało to bynajmniej, że zamierzali pozostawić je własnemu losowi. Nawet jeżeli bowiem przychodziło chwilowo godzić się na istnienie czegoś, co Partią nie jest, to nie oznaczało to jeszcze, że tym czymś Partia nie mogła kierować.

Oto kilka zasad, czy też metod, którymi posługiwały się organa PZPR, aby wywierać wpływ na administrację państwową oraz inne zinstytucjonalizowane formy życia społecznego (partie polityczne, związki, stowarzyszenia, zakłady pracy, itd.):

1. zasada symetrii (zasada dublowania) – czyli takie modelowanie ustroju wewnętrznego Partii, jej organizacji i struktury, żeby stała się ona w istocie organem dublującym administrację państwową;
2. zasada *nasi ludzie* – czyli metoda, w myśl której, członkowie PZPR byli generalnie uprzywilejowani w procesie obsady stanowisk kierowniczych (ale nie tylko);
3. nomenklatura – usystematyzowana procedura oddająca w ręce organów partyjnych decyzję o obsadzie wszystkich istotniejszych stanowisk kierowniczych na terenie kraju, na wszystkich szczeblach władzy publicznej;
4. zasada absorpcji, czyli „klub dyrektorów” – włączanie do składów władzy partyjnej osób pełniących istotne funkcje publiczne;
5. zasada „partyjnej frakcji” – metoda polegająca na lokowaniu zorganizowanych grup partyjnych w każdym zakładzie, przysiółku, osiedlu, czyli wszędzie tam, gdzie przebywali (pracowali, odpoczywali, mieszkali) ludzie;

⁷ Tamże, sygn. 900, ss. 71-74, Pismo Wydziału Organizacyjnego KC PZPR do I sekretarza KW PZPR w Olsztynie, Warszawa 21 października 1950 r.

6. zasada recenzencka – metoda polegająca na przydawaniu ogniowom PZPR uprawnień do cenzurowania poczynań innych instytucji, organizacji, zakładów pracy.

Zasada symetrii

Aby zapewnić sobie sterowność systemu, komuniści skonstruowali szalenie nieekonomiczny system dublujących się organów władzy. Na każdym szczeblu strukturom administracji państwowej towarzyszyły ogniwa partyjne. Obie hierarchie były ze sobą spójne i do siebie dostosowane. Urzędom wojewódzkim odpowiadały komitety wojewódzkie, starostwom – komitety powiatowe, każdemu z urzędów gminy odpowiadał jakiś komitet gminny PZPR. Symetria sięgała szczytów władzy, gdzie Biuro Polityczne stanowiło odpowiednik rządu, a Komitet Centralny – Sejm PRL. Z drugiej strony system symetrii dochodził do gromad, owego najniższego ze szczebli administracyjnego podziału państwa.

Lakoniczny zapis statutowy o tworzeniu struktur partyjnych w oparciu o kryterium terytorialne⁸, realizowano wpasowując literalnie instancje PZPR w siatkę podziału administracyjnego. Kompetencje komitetu gminnego ograniczały granice gminy administracyjnej, wojewódzkiego – granice województwa. Banałem będzie przypomnienie, że nawet nazwy ogni w partyjnych komponowano w sposób identyczny jak nazwy organów administracji państwowej: Komitet Gminny w Stawiguździe, Komitet Powiatowy w Piszcu, Komitet Wojewódzki w Olsztynie.

Analogie odnaleźć można również w organizacji wewnętrznej ogni w partyjnych i państwowych. Funkcjonujące w latach 1950-1972 prezydium rad narodowych, łącząc funkcje wykonawcze i ustawodawcze, łamały klasyczny trójpodział władzy. Identyczną charakterystykę posiadały komitety PZPR. W obydwu przypadkach nie istniało kierownictwo jednoosobowe – panowała kolegalność (prezydium, egzekutywa), a organa wewnętrzne w obu przypadkach zbudowane były na zasadzie koncentrycznych kręgów.

Symetria struktur nie oznaczała bynajmniej ich równorzędności. Hierarchia była prosta i klarowna: to Partia rządziła, kontrolowała i nadzorowała, a urzędy wykonywały polecenia. Nie tylko urzędy. Zapisy o „wiodącej”, „kierowniczej”, „nadrzędnej”, roli PZPR znalazły się w najważniejszych aktach programowych najważniejszych polskich instytucji na długo przedtem, zanim znalazły swoje miejsce w konstytucji. To komitet partyjny programował i rozliczał pracę rady narodowej, nie odwrotnie. Sekretarz rolny nadzorował pracę wydziału rolnego, a sekretarz organizacyjny rozliczał dokonania takich organizacji jak ZHP, czy LOK. Przemawiający na szerokim forum w '73 r. prokurator Geszczyński miał pełne przekonanie, że wzrost skuteczności pracy sądów, milicji i podległych mu prokuratorów wynikał wprost z programu napisanego przez olsztyńską miejsko – powiatową instancję partyjną⁹.

⁸ Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Warszawa 1976 r., art. 23.

⁹ APO, Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Olsztynie (dalej: KMiP PZPR), sygn. 17, s. 129.

Ową podległość szczególnie dobitnie uzmysławiają wykazy nomenklaturowe. W ramach równorzędnych stanowisk, funkcjonariusze partyjni zawsze byli wymieniani jako pierwsi. A więc zawsze I sekretarz KC przed Przewodniczącym Rady Państwa, I sekretarz KW przed wojewodą, a kierownik wydziału komitetu partyjnego przed kierownikiem równorzędnego wydziału urzędu państwowego.

Komitety partyjne wyznaczały cele i ustalały plany dla urzędów i przedsiębiorstw. Były władne rozliczać, pouczać i beszczać. One decydowały o wszystkim: od spraw kadrowych i organizacyjnych, po ekonomiczne. Interwencja komitetu PZPR była zabójczą bronią, a uchwała egzekutywy znaczyła więcej niż decyzja administracyjna. Niezależnie od zastosowanego ujęcia: krajowego, regionalnego, czy lokalnego, w duecie władzy Partia – państwo środek ciężkości zawsze leżał po stronie PZPR.

Niezaprzeczalna wyższość skuteczności instancji, sprawiała, że aparat partyjny stale przekraczał swoje kompetencje wchodząc w buty urzędników. Przemaszując w imieniu wojewódzkiej organizacji partyjnej Edmund Wojnowski mówił w '79 r.: „oddaliśmy do użytku 48 tys. nowych mieszkań”¹⁰ tak jakby to Partia prowadziła gospodarkę komunalną. I sekretarz KG PZPR w Dywitach, chwalił się, że nieformalne kontakty członków egzekutywy z kierownikami urzędu gminy są normą, a on sam nieomal codziennie odbywa spotkania robocze z naczelnikiem gminy. Takie metody pracy nazwał „stylem kierowania operatywnego”¹¹. Egzekutywa olsztyńskiego KM w latach 1972-73 podjęła zaledwie osiem uchwał, ponieważ za skuteczniejsze uznano wydawanie decyzji i wniosków operatywnych – wszystkie adresowane do organów administracji państwowej¹².

Obywatele mieli pełną świadomość takiego stanu rzeczy – chcąc zwiększyć szansę na pozytywne załatwienie swoich spraw, kierowali się do komitetów PZPR, a nie właściwych urzędów. W partyjnych rejestrach skarg i wniosków zawsze ponad połowa dotyczyła spraw mieszkaniowych, które jako żywo nie leżały w gestii instancji. Prorektor olsztyńskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej [cyt. dalej: WSP] Stanisław Szostakowski zapewniał, że tylko dzięki osobistemu zaangażowaniu sekretarza KMiP PZPR w Olsztynie Tadeusza Misztala jego studenci mogą popijać herbatę w godziwych warunkach¹³.

Wszzechwładza Partii napawała aparat dumą: sekretarz z Pizy pisał: „wszyscy przekonali się, że bez wiedzy Partii nie mogą robić żadnych pociągnięć”¹⁴. Brakowało refleksji, że powszechne przekonanie o omnipotencji PZPR skutkuje równie powszechnym przekonaniem o jej wszechodpowiedzialności. Sprawozdawca ze Szczytna donosił na przykład, że miejscowa ludność obarcza Partię winą za brak

¹⁰ APO, KW Olsztyn, sygn. 69, ss. 173-198, I sekretarz KW PZPR Olsztyn, Edmund Wojnowski, wprowadzenie do dyskusji na XVII sprawozdawczo-wyborczej konferencji wojewódzkiej [Olsztyn, 1979.12.17].

¹¹ Tamże, ss. 84-86.

¹² Tamże, KMiP PZPR, sygn. 18, s. 73, Sprawozdanie z działalności KMiP PZPR Olsztyn za lata 1973-1974.

¹³ Tamże, sygn. 18, s. 15, Protokół XVII miejsko-powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Olsztyn 18.01.1975 r.

¹⁴ Tamże, KW Olsztyn, sygn. 1168, s. 12, Sprawozdanie KP PZPR Pisz za styczeń 1949 r.

pogody¹⁵. Kiedy indziej, indagowany robotnik cegielni w Lipowie, wyjaśnił, że nie wstępuje do Partii, bo „nie chcę się rumienić za ciągle braki mięsa i wędlin w sklepie”¹⁶.

Chociaż teoria mówiła o ogólnym, politycznym nadzorze, jaki sprawować powinna PZPR, to w praktyce jej władze dawały się wciągnąć w rozstrzyganie drobiazgowych kwestii. Wspomniany już sekretarz Misztal, zwierzchnik bądź co bądź, dziesięcioletniej organizacji, z całą powagą zajmować się musiał „ograniczeniami sprzedaży wyższych gatunków śmietany” oraz cenami makaronów i budyniów¹⁷. Na konferencji wojewódzkiej rozważało sprawę „zabezpieczenia jezdni przed zanieczyszczeniami”¹⁸, a plenum KW apelowało do służby zdrowia o nie zabieranie aparatu rentgenowskiego z przyzakładowej przychodni.

Symetria struktur nieodmiennie owocowała dublowaniem działań: te same materiały, zagadnienia, tematy omawiano na różnych forach (np.: plena komitetów partyjnych i sesje rad narodowych). Brak wyraźnego rozdziału kompetencji sprawiał, że żywy pozostawał dylemat, kto za co jest odpowiedzialny: Wydział Rolny KW, czy Wydział Rolnictwa PWRN; Wydział Komunikacyjny KW, czy Wydział Komunikacyjny PWRN, Wydział Finansowy PWRN, czy może Wydział Ekonomiczny KW, itp.?

Mieczysław Rakowski sporządził swojego czasu znamienne zestawienie, z którego jednoznacznie wynikało, że rząd PRL zajmował się dokładnie tymi samymi zagadnieniami, co Biuro Polityczne KC i to w tym samym czasie¹⁹. Nikt nie potrafił wyjaśnić zasadności tego typu postępowania.

Zasada „nasi ludzie”

PZPR była organizacją masową, na pewną jedną z największych w kraju. U szczytu powodzenia liczyła ona ok. 3 milionów członków i kandydatów. W województwie olsztyńskim PZPR w najlepszym okresie (1974 r.) liczyła 66 tys. członków.

Jeszcze bardziej wymowne potrafią być wartości względne. W tym samym 1980 r., w którym narodziła się „Solidarność”, upartyjnienie – a więc stosunek członków Partii do ogółu mieszkańców – zarówno w skali kraju, jaki i województwa olsztyńskiego – wynosił około 8%; gdyby jednak brać uwagę wyłącznie ludzi dorosłych okazałoby się, że odsetek ten sięgał nawet 12%. Inaczej mówiąc, co ósmy mieszkaniec Olsztyna i okolic należał do PZPR.

¹⁵ Tamże, sygn. 1173, s. 142, Sprawozdanie KP PZPR Szczytno za sierpień 1949 r.

¹⁶ Tamże, sygn. 1266, s. 121, Ocena przebiegu zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych w podstawowych, zakładowych, gminnych i miejskich organizacjach partyjnych woj. olsztyńskiego, Olsztyn 14.12.1974 r.

¹⁷ Tamże, sygn. 1267, ss. 76-77, Informacja z przebiegu spotkań z I sekretarzami POP, OOP i aktywnym w dniu 18.08.1975 r. na terenie miasta Olsztyn w sprawie zmiany cen na wyroby tytoniowe, Olsztyn 15.08.1975 r.

¹⁸ Tamże, KMiP PZPR, sygn. 17, s. 119.

¹⁹ M. F. Rakowski, *Rzeczpospolita na progu lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1981, ss. 123-126.

Analiza upartyjnienia w ramach branż, grup zawodowych, albo zakładów pracy, wykazuje niezbicie, że od początku do końca, Partia najsilniej reprezentowana była pośród służb mundurowych²⁰: w milicji upartyjnienie wynosiło ponad 80%²¹ chwilami zbliżając się do 90%²². Partia silnie reprezentowana była w środowisku urzędniczym: zarówno w administracji państwowej, jak i tzw. samorządowej, posiadacze legitymacji stanowili 34-38% ogółu zatrudnionych. Ale już np. w służbie rolnej było ich aż 46% (1975 r.)! Radni PZPR na każdym szczeblu rad narodowych stanowili ok. 45% ich składów.

Kolejną mocno upartyjnioną grupą zawodową byli tzw. pracownicy kultury: w 1978 r. co czwarty z nich posiadał własną legitymację partyjną²³. Wiadomo, że przynajmniej do 1980 r. bardzo wysokie było również upartyjnienie środowiska dziennikarskiego; niestety, nie udało mi się tutaj odnaleźć wiarygodnych danych liczbowych.

Prawdziwy sukces komunistów odnieśli odnośnie indoktrynacji środowiska oświatowego. Bezpośrednio po wojnie edukacja szkolna z natury rzeczy oparta była o kadre przedwojenną, często władzy i panującemu światopoglądowi nieprzychylną. Partia nie miała decydującej pozycji w szkołach: jeszcze w 1960 r. upartyjnienie nauczycieli wynosiło 16%²⁴, co uznać należy za niewiele w odniesieniu do tak newralgicznego odcinka. Ale już w latach siedemdziesiątych odsetek ten wzrósł do 60%.

Prawdziwą katastrofą dla robotniczej Partii były statystyki dotyczące środowiska robotniczego. Na Warmii i Mazurach średni udział robotników (liczony dla lat 1948-1988) w składzie członkowskim PZPR wynosił zaledwie 35,5%²⁵. Tymczasem dla kategorii „pracownicy umysłowi” był on wyższy o całe osiem punktów procentowych. Na tym samym obszarze odsetek robotników w PZPR z trudem w kilku krótkich okresach czasu zbliżył się do 40% wszystkich członków, nigdy nie przekraczając tak wyznaczonej granicy. Z drugiej strony bywały lata, kiedy udział robotników w PZPR z trudem przekraczał granice 20%.

W budownictwie członkowie PZPR stanowili 7,6%, ale w załogach robotniczych tej branży już zaledwie 4,3% (1966 r.)²⁶. W dużych zakładach przemysłowych regionu członkowie Partii stanowili 6-8% załogi, ale odsetek ten był znacznie niższy, gdy brano pod uwagę wyłącznie pracowników produkcji. Podobnie fatalnie przedstawiała się sprawa upartyjnienia tzw. rolników indywidualnych (czy sze-

²⁰ Brak, niestety, danych właściwych dla struktur Wojska Polskiego.

²¹ Dane za 1966 r. – „81,50% funkcjonariuszy MO należy do PZPR”, cyt. za: *Uchwały Komitetu Wojewódzkiego 1965-1966*, Olsztyn 1966 r.

²² *W służbie narodu. XXV lat MO i SB na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 1969 r., s. 64.

²³ APO, KW Olsztyn, sygn. 69, s. 287, Sprawozdanie KW PZPR i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej za okres 1978-1979, do użytku wewnątrzpartyjnego, Olsztyn grudzień 1979, s. 35.

²⁴ *Uchwały KW PZPR. 1960-1961*, Olsztyn, 1961 r., s. 26.

²⁵ W 1976 r. 41,7% członków PZPR w województwie olsztyńskim stanowili „robotnicy”, w 1980 r. stanowili oni równo 40% składu członkowskiego. Były to rekordowe wskaźniki, patrz: APO, KW Olsztyn, sygn. 1795, ss. 1-43, Rozbudowa organizacji wojewódzkiej 1948-1988.

²⁶ Tamże, sygn. 1779, s. 92, Informacja o stanie w oparciu o roczną ankietę statystyczną za rok 1962.

rzej: chłopów).

Trwała pozycję u dołu tabeli upartyjnienia zajmował „biały personel”. Bo chociaż w całej służbie zdrowia przekraczał on 15%, to liczony dla lekarzy nie sięgał nawet pełnego procenta²⁷ (1970 r.).

Świadomość potrzeby umasowienia Partii stale towarzyszyła komunistom, ale równie żywotne było przekonanie, że istotne jest **gdzie** ulokowani są jej członkowie. Ponieważ PZPR skupiała w swych szeregach ludzi z definicji „odznaczających się wysokimi walorami ideowo – politycznymi i etycznie moralnymi”, posiadającymi ponadto „odpowiednie kwalifikacje zawodowe” i odznaczającymi się „sprawnością organizacyjną i kierowniczą”, logiczne jest, że stąd właśnie wywoływały się zastępy dyrektorów i kierowników.

Dokładne obliczenia wciąż pozostają do przeprowadzenia, ale np. w Olsztynie roku 1970 ok. 80% najważniejszych stanowisk kierowniczych obsadzonych było przez członków PZPR²⁸. Od czasów Jakuba Prawina²⁹, z małym interwałem na PPS-owca Tadeusza Korala i członka Stronnictwa Pracy Zygmunta Robla, członkowie Partii okupowali stanowisko najwyższego z przedstawicieli władz regionalnych: wojewodowie i przewodniczący PWRN: Wiktor Jaśkiewicz, Mieczysław Moczar, Juliusz Malewski, Marian Gotowiec, Sergiusz Rubczewski byli nosicielami legitymacji PZPR bądź jej poprzedniczki – PPR.

Podobna sytuacja przedstawiała się z władzami miasta Olsztyna. Wylączywszy Tadeusza Pałuckiego (PPS-owiec), stanowisko prezydenta miasta (bądź przewodniczącego PMRN) zajmowali do '90 r. członkowie PZPR: Bronisław Latosiński, Stefan Nafalski, Czesław Browiński, Franciszek Kurzynoga, Romuald Nowak, Julian Molenda, Karol Iwański, Jerzy Grelewski i Marek Różycki.

Identycznie było z olsztyńskimi uczelniami: na 10 rektorów rządzących Wyższą Szkołą Rolniczą i jej następcą: Akademią Rolniczo – Techniczną (chodzi o lata 1949-1990), dziesięciu było członkami PZPR (Marian Gotowiec, Mieczysław Koter, Bolesław Dąbrowski, Tadeusz Krzymowski, Teofil Mazur, Andrzej Hopfer, Jerzy Strzeżek, Alojzy Świątek, Eugeniusz Grabda, Włodzimierz Baran).

Jeśli chodzi o drugą z olsztyńskich „wyższych” uczelni – Wyższą Szkołę Nauczycielską (i jej następcą – WSP), co najmniej trzech z czterech jej rektorów z pewnością było członkami PZPR (Jan Sikora, Juliusz Popowicz, Stanisław Sztejn)³⁰.

Innym przykładem stosowania partyjnego klucza przy obsadzie stanowisk, mogą być przygotowania, które poczyniono w 1972 r. przygotowując kadry dla reaktywowanych gmin. Wśród 92 kandydatów na naczelników, 69 pochodziło z szeregów PZPR; 17 ZSL; 1 SD, a 8 było bezpartyjnych³¹. W tym samym czasie Partia dokonała kolejnej wolty ustrojowej łącząc w sposób organiczny stanowisko prze-

²⁷ Tamże, sygn. 1782, ss. 44-59.

²⁸ Tamże, KMiP PZPR Olsztyn, sygn. 14, s. 257.

²⁹ W latach 1945-1946 Pełnomocnik Rządu na Okręg Mazurski.

³⁰ Nie udało mi się znaleźć informacji przeczących bądź potwierdzających przynależność Stanisława Kawuli do PZPR. Informacje o rektorach m.in. za: Biuletyn Naukowy (ART), 2 (9)/91, Kastyak L., Sylwetki Rektorów ART w Olsztynie, „Prof. dr hab. Eugeniusz Grabda”, „Prof. mgr Alojzy Świątek (5 VI 1908 – 27 III 1980)”.

³¹ APO, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, sygn. 245, s. 520.

wodniczącego rady narodowej ze stanowiskiem I sekretarza komitetu PZPR.

„Kadry” jako system obsady stanowisk kierowniczych doczekał się w PRL całej filozofii. Np. wydana w lipcu 1973 r. wytyczna KC mówiła, że etat w aparacie partyjnym winien być wymogiem dla osób kierujących strukturami państwowymi i społecznymi³². W każdym jednak przypadku, to Partia winna czuwać nad właściwą obsadą personalną stanowisk, zwłaszcza tych kierowniczych. „Czuwanie” mogło mieć aspekt pozytywny bądź negatywny; jako przykład tego drugiego przytoczyć można wyjątki ze swoistego przeglądu kadr starostwa kętrzyńskiego, którego dokonano w ścisłym kręgu kierowniczym tamtejszego KP³³:

[...] Czyżyn Czesław, referent wojskowy, jest obcy klasowo i wróg ideologiczny i obecnej rzeczywistości, ma złą przeszłość, postanowiono zdjąć ze stanowiska [...];

Jurkiewicz Stanisław, kierownik referatu karnego, były granatowy policjant postanowiono zdjąć ze stanowiska [...];

Ferczyk Wojciech, kierownik referatu handlowego, obcy klasowo, wróg ideologiczny, wysługiwał się niemieckim okupantom. Postanowiono zdjąć [...];

Łoś Kajetan, pracownik wydziału powiatowego, obcy klasowo, wróg ideologiczny i obecnej rzeczywistości – postanowiono zdjąć [...];

Misiak Stanisław, p.o. kierownika wydziału osiedleńczego, członek PZPR, podoficer armii Andersa, wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości, postanowiono zdjąć [...];

Urbanowski Stanisław, kierownik referatu handlu, były oficer armii sanacyjnej, wróg klasowy – zdjąć [...];

Zdjąć kierownika inspektoratu Oświaty Rolniczej Świąckiewiczza i kierownika referatu ochrony przeciwpożarowej ob. Budkiewiczza [...] z Zarządu Miejskiego zdjąć tow. Urbanowicza Antoniego – wiceburmistrza, Ludwickiego Zenona – kierownika referatu nieruchomości [...] z zarządów gmin postanowiono zdjąć: z Różany ob. Górskiego, sekretarza Zarządu Gminnego; z Zarządu Gminy Bobrowo – ob. Mazurkiewiczza [...] wójta gminy Korsz [...] z Windy ob. Pięta; z Laukinikowa sekretarza Zarządu ob. Adamowicza; z Bezlówek: wójta gminy Góreckiego i Hryniewicz Bronisława, [...] z Kraskowa – Winiarka [...] z Biedaszek wójta Dakowskiego [...].

Ten sam malowniczy język „przewodniej siły”, który odnalazł nowe zastosowanie dla czasownika „zdjąć”, pozwolił na ukucie właściwego terminu również i dla pozytywnego aspektu polityki kadrowej Partii. Wyszukiwanie osobników „pozytywnych” w celu powierzenia im odpowiedzialnych funkcji nosiło miano „wysuwania kadr”. I tak np. w samym tylko 1950 r. właściwe komórki PZPR „wysunęły” na różne stanowiska w placówkach miejscowej Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji aż 209 pracowników (na ogólną liczbę 3,5 tys.), z czego 19-tu objęło funkcje w Zarządzie Okręgu³⁴.

³² Tamże, s. 211.

³³ APO, KW Olsztyn, sygn. 1123, s. 72, Protokół posiedzenia ścisłego prezydium Komisji Samorządowej KP PZPR Kętrzyn, Kętrzyn 12.01.1950 r.

³⁴ Tamże, 1070, s. 28.

Sam neologizm miał wyraźny posmak klasowy – chodziło wszak o wytypowanie reprezentantów mas upośledzonych przez los i historię oraz zadośćuczynienie sprawiedliwości dziejowej, poprzez powierzenie owym reprezentantom funkcji kierowniczych. Kreacja ideologiczna była powszechnie zrozumiała; komitety meldując o dokonanych obsadach, nie zapomniały o adnotacjach typu „na stanowisko wójta wysunięto chłopą biednego”³⁵.

Nie obyło się bez problemów: masy albo nie życzyły sobie być wysuwane albo stały na takim poziomie intelektualnym, że powierzanie im czegokolwiek wiązało się z poważnym ryzykiem³⁶. Niemniej, w stosownym momencie, odtrąbiono sukces: w połowie 1950 r. chwalono się liczbą 17 000 robotników „wysuniętych” na stanowiska kierownicze w całym kraju; zapowiedziano też ofensywę na wyższe szczeble: „obecnie sytuacja dojrzała do tego, aby wysuwać robotników na kierownicze stanowiska w Zjednoczeniach, Centralnych Zarządach i Ministerstwach”³⁷. W latach 50. ocena funkcjonalności zależna była w zasadzie od posiadania przez kandydata „świadomości politycznej”, która, jak lapidarnie ujął to sekretarz KP PZPR w Kętrzynie, „polega na tym, że się wykonuje polecenia Partii”³⁸. Przyznać należy, że w latach późniejszych bacniejszą uwagę zaczęto przykładac również i do walorów merytorycznych, ale jednak niezmienna pozostała reguła, zgodnie z którą „po pierwsze kandydat musi odznaczać się walorami ideowo – politycznymi i etycznie moralnymi wyróżniającymi się pełną akceptacją zasad ustrojowych socjalizmu”.

Zasada „nomenklatura”

PZPR zagwarantowała sobie głos decydujący w sprawie obsady wszelkich ważniejszych stanowisk kierowniczych jak Polska długa i szeroka. Pojęcie „ważniejsze stanowisko” pozostawało względne, bowiem zależnie od szczebla podejmowania decyzji, dotyczyć mogło równie dobrze Przewodniczącego Rady Państwa, komendanta posterunku milicji, jak i kierownika przedszkola na warmińskiej wsi.

Teoretycznie, wpływ instancji na obsadę stanowisk kierowniczych obejmować miał wyłącznie sferę odpowiedzialności politycznej. W praktyce jednak zastosowany mechanizm czynił z Partii wyłącznego dysponenta obsady kadrowej. Tak jak pozytywna rekomendacja instancji gwarantowała skuteczne objęcie funkcji, tak samo jej cofnięcie było jednoznaczne z utratą stanowiska.

Nomenklatura kadr była systemem bardzo precyzyjnym i ściśle zhierarchizowanym. Opierała się na dwóch zasadniczych elementach. Pierwszym były tzw. listy nomenklaturowe, czyli wykazy stanowisk podlegających obsadzie przez wszystkie kolejne instancje. Drugim: zasada nadzoru, sprawiająca, że decyzja instancji szcze-

³⁵ Tamże, sygn. 1130, s. 13, Sprawozdanie KP PZPR Lidzbark Warmiński za kwiecień 1949 r.

³⁶ Tamże, sygn. 1173, s. 146, Sprawozdanie KP PZPR Szczytno za lipiec 1949 r.

³⁷ Tamże, sygn. 577, Wytoczne KC dla pracy partyjnej w dziedzinie doboru, szkolenia i wysuwania kadr [w] *Uchwały KC PZPR 1950 r.*, Warszawa, maj 1951 r.

³⁸ Tamże, sygn. 1126, s. 276, Protokół odprawy sekretarzy KG, KZ, instruktorów ZMP, KP i POM, Kętrzyn, 24.12.1951 r.

bla niższego zawsze mogła zostać zmieniona przez instancję szczebla wyższego.

Zasadniczo kompetencje w sprawach kadr przypadały komitetom PZPR: miały swoją nomenklaturę komitety gminne, miejskie, powiatowe, wojewódzkie, wreszcie i Komitet Centralny. Ale podobne uprawnienia przyznano również kilkuset największym podstawowym organizacjom partyjnym³⁹.

System nomenklaturowy w Polsce po raz pierwszy przybrał formę wykazu w 1950 r. Sygnowany przez Komitet Centralny druk⁴⁰ wymieniał przede wszystkim instancje, które operowały nomenklaturą; były to: KC, komitety wojewódzkie i komitety powiatowe. Ponadto określono obszary działalności publicznej, dla których wprowadzano systemem. W jego ramach wyodrębniono sześć zasadniczych grup:

1. aparat partyjny;
2. aparat administracyjno-państwowy władzy terenowej i gospodarczej;
3. organizacje społeczne;
4. organizacje młodzieżowe;
5. prasa;
6. bezpieczeństwo i wojsko.

Dokument miał charakter ramowy; adoptując go na poziomie regionalnym i lokalnym, wpisywano konkretne wartości pod hasłowo określone grupy stanowisk (np. „dyrektorzy zakładów przemysłowych, handlowych i spółdzielczych, kulturalno – oświatowych i sportowych”). Był też dyspozycją otwartą (stąd stosowanie charakterystycznej formuły „itp.”), a więc podatną na interpretacje i rozszerzenia.

Omawiany, pionierski, wykaz wprowadził zasady, które okazały się niezmienne. Po pierwsze, na poziomie KW i KP, decydem w sprawach nomenklaturowych czynił egzekutywy. Po drugie, jeśli chodzi o stosowany mechanizm, nie wyróżniał własnych struktur Partii od instytucji teoretycznie niezależnych, odrębnych (aparat administracji państwowej, związku, stowarzyszenia, itp.). Po trzecie, nie robił różnicy dla stanowisk pochodzących z wyboru i tych, obsadzanych w drodze mianowania.

Ponadto „nomenklatura kadr” z maja 1950 r. ustanowiła charakterystyczną zasadę hierarchiczną. W jej ramach, obsada najważniejszych stanowisk w powiecie (np.: przewodniczący PPRN, prokuratorzy powiatowi, komendanci powiatowi MO, przewodniczący powiatowych struktur organizacji masowych) nie należała do komitetu powiatowego, lecz – wojewódzkiego. Analogicznie, prezesi sądów wojewódzkich, prokuratorzy wojewódzcy, czy przewodniczący PWRN, pozostawali w gestii Komitetu Centralnego, a nie wojewódzkiego.

Andrzej Paczkowski, opisując dzieje powstania nomenklatury, zaznacza, że jako jednolity system kontroli aparatu państwowego mogła ona powstać dopiero po 1948 r., tj. po wyeliminowaniu opozycji i konkurencji politycznej. Nie oznacza to

³⁹ Były to POP objęte bezpośrednim zainteresowaniem KC. W Olsztynie OZOS Stomil był jednym ze 164 takich zakładów w całym kraju (stan na 1975 r.), patrz: APO, KMiP PZPR Olsztyn, sygn. 18, s. 9, Protokół XVII miejsko – powiatowej konferencji sprawozdawczo – wyborczej. Olsztyn 18.01.1975 r. W roku 1988 takich przedsiębiorstw było 210, patrz: A. Dudek, *Zapomniana PZPR*, Rzeczpospolita z dnia 30.01.2010 r.

⁴⁰ APO, KW Olsztyn, sygn. 899, ss. 35-46, Nomenklatura kadr, KC PZPR, Warszawa maj 1950 r.

bynajmniej, że jej elementy nie funkcjonowały wcześniej. Np. resorty siłowe opanowane były przez PPR w stopniu wystarczającym, aby można było mechanizm rekomendacji partyjnej stosować w szerokim zakresie. Niemniej, jako system globalny, nomenklatura była *novum*, stąd nieodzowne było przypominanie i tłumaczenie jej zasad:

w celu zapewnienia jak najbardziej przemyślanego i prawidłowego doboru i rozstawiania kadr Plenum [KC] poleciło wprowadzić jako obowiązującą zasadę, że wszelkie decyzje o obsadzaniu, przesuwaniu i zdejmowaniu ze stanowisk mogą podejmować wyłącznie instancje partyjne w zakresie ustalonego przez KC wykazu stanowisk, tj. odpowiedzialniej nomenklatury⁴¹.

Pragmatyka kancelaryjna sprawiała, że wnioski nomenklaturowe kierowane były przez zainteresowane resorty wprost do właściwych rzeczowo wydziałów komitetów partyjnych, gdzie podlegały one sprawdzeniu i opracowaniu. Dopiero wówczas, podpisane przez kierownika wydziału, przekazywane były do Sekretariatu KP/KW⁴². Stąd kierowano je na posiedzenia egzekutywy. Pozytywna rekomendacja (uchwała) tej ostatniej sprawiała, że nominacja stawała się skuteczna.

Procedura wygląda na zawiłą i długotrwałą, lecz broniono jej uparcie, wzbudzając alarm przy każdej próbie jej obejścia bądź zlekceważenia. Zdarzyło się w 1954 r., że wiceminister łączności (Billig), bez wiedzy i zgody władz partyjnych, przesunął dyrektora olsztyńskiego Okręgu Poczty i Telegrafów na analogiczne stanowisko w Gdańsku. Olsztyński KW natychmiast interweniował w KC; skutecznie, bo dyrektor Machowina pozostał na miejscu. Ale to, co najbardziej oburzyło aparat, to fakt, że najpierw przyjął on akt mianowania, a dopiero potem zgłosił się do Wydziału Komunikacji KW⁴³.

Nie udało się, niestety, odnaleźć lokalnych adaptacji dla owej pierwszej „nomenklatury kadr”. Najstarszy odnaleziony dokument wprowadzający mechanizm w skali wojewódzkiej pochodzi dopiero z 1957 r.⁴⁴ Jego dzieje są zresztą dość zawiłe: Październik uderzył mocno w nomenklaturowy system; w tekście „Wytycznych [...]” KC z czerwca 1957 r.⁴⁵, przyznano, że funkcjonując doprowadził on do nadużyć, szkodliwych ingerencji i „komenderowania” kadrami władz państwowych i organizacji społecznych. Winą obciążono instancje partyjne, które nie tylko zagar-

⁴¹ Wytyczne KC dla pracy partyjnej w dziedzinie doboru, szkolenia i wysuwania kadr [w] *Uchwały KC PZPR 1950 r.*, Warszawa, maj 1951 r.; APO, KW Olsztyn, sygn. 577.

⁴² Z uchwały KC o decentralizacji pracy z kadrami w aparacie partyjnym, listopad 1952 r., [w] *Uchwały KC PZPR 1952 r.*, Warszawa, lipiec 1953 r.; APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 580.

⁴³ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 581, s. 71, Pismo kierownika Wydziału Komunikacyjnego KW PZPR Olsztyn do I sekretarza KW PZPR Olsztyn, b.d.; szereg podobnych sytuacji z lat 1953-1954 odnaleźć można w piśmie kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Olsztynie Stefana Ćwieka kierowanym do I sekretarza KW, patrz: tamże, sygn. 834, ss. 1-2.

⁴⁴ Tamże, sygn. 332, ss. 15-19, Wykaz nomenklatury kadr podlegających zatwierdzeniu przez Plenum i Egzekutywę KW PZPR, zał. do protokołu nr 26/57 posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Olsztynie z dnia 05.07.1957 r.

⁴⁵ Nomenklatura kadr. Wytyczne Komitetu Centralnego PZPR w sprawie pracy z kadrami objętej mianem nomenklaturą KW i KP, [w] *Uchwały KC PZPR od II do III zjazdu*, Warszawa 1959 r., ss. 506-511.

niały nienależne jej kompetencje, ale doprowadziły również do zaniku poczucia odpowiedzialności we właściwych jednostkach.

Krytyka pojawiła się w chwili, kiedy procedura nie tylko chwiała się ale wręcz zanikła, co na pewno nie było stanem przez Partię pożądanym. Niezbędny był bodziec, aby ją ożywić – w nieco zmodyfikowanej już formule. Pojawił się on jako znowelizowany wykaz nomenklaturowy ze skorygowanym systemem rekomendacji. Podstawą polityki kadrowej miały stać się odąd trzy generalne zasady:

- a) za politykę kadrową w jednostkach organizacyjnych odpowiadać miały nie instancje, lecz struktury PZPR funkcjonujące w danym zakładzie pracy. W ten sposób ciężar sporządzania wniosków personalnych przeniesiono z kierownictw zakładów pracy na podstawowe organizacje partyjne (i ich odpowiedniki, np. zespoły partyjne w radach narodowych);
- b) za obsadę stanowisk obieralnych odpowiadały ogniwa PZPR i wszyscy członkowie Partii, funkcjonujący w ramach instytucji obierającej. Podobny zapis uniemożliwić miał procedurę narzucania swoich kandydatów przez komitety partyjne i przywożenie ludzi „w teczkach”. Ponadto, mechanizm zmusić miał posiadaczy legitymacji partyjnej do większej aktywności, bo tylko poprzez działania agitacyjne mogli oni skłaniać bezpartyjnych do oddania głosu na partyjnego kandydata. Instancje pozbywały się tym samym prostego i łatwego instrumentu, na rzecz niepewnego, odśrodkowego i pośredniego (poprzez „masy członkowskie”) oddziaływania na instytucje zewnętrzne;
- c) polityka kadrowa PZPR w jednostkach państwowych i organizacjach społecznych, polegać miała na systematycznej ocenie prowadzonych przez nie polityki kadrowej, a nie narzucaniu konkretnych ludzi na konkretne stanowiska.

Nowością w wykazie nomenklaturowym z 1 kwietnia 1957 r.⁴⁶ było przyznanie uprawnień w zakresie nomenklatury komitetom miejskim. Organami uprawnionymi do decydowania w zakresie kadrowym uczyniono (po staremu) egzekutywy KW, KP i KM, ale również ich plena. Te ostatnie miały jednak kompetencje wyłącznie w zakresie organów wewnątrzpartyjnych (składy komisji kontroli partyjnej, komisji problemowych, członkowie PZPR delegowani do pracy w komitetach).

Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie adaptował wykaz na własne potrzeby na posiedzeniu egzekutywy w dniu 5 lipca 1957 r. Wyjawszy stanowiska w aparacie partyjnym, dokument obejmował 123 pozycje, co oznaczało minimum 300 stanowisk w całym województwie⁴⁷. Lista nomenklaturowa wyodrębniała funkcje obsadzone przez plenum oraz egzekutywę. W tej drugiej – znacznie okazał się czę-

⁴⁶ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 902, ss. 569-587, Nomenklatura kadr podlegających decyzji KW PZPR zatwierdzona przez BP KC w dniu 01.04.1957 r. - fragment dokumentu KC PZPR, Nomenklatura kadr, Warszawa czerwiec 1957 r.

⁴⁷ Problem z precyzyjnym rachunkiem wynika z charakteru „Wykazu..”. W wielu miejscach zapis ma formę typu „dyrektor i zastępcy”. Przyjąłem, że pojawienie się liczby mnogiej, oznacza najniższą możliwą wartość, czyli 2.

ści – stanowiska zgrupowane zostały wg kompetencji poszczególnych wydziałów KW. I tak, w gestii Wydziału Organizacyjnego znalazły się 24 pozycje obejmujące m.in.: aparat partyjny, rady narodowe, prokuratury, sądy, milicję, więziennictwo i straż pożarną. Wydział Propagandy posiadał w swojej gestii organizacje społeczne, instytucje kultury (w tym urząd cenzorski) oraz redakcje massmediów. Wydział Rolny odpowiadał za stanowiska w administracji państwowej związanej z produkcją rolną, w tym, co zaskakujące – m.in. Bank Rolny. Inny bank – NBP znajdował się już w kompetencjach Wydziału Ekonomicznego, podobnie jak liczne przedsiębiorstwa oraz administracja resortów przemysłu, łączności, gospodarki komunalnej, gastronomii, czy transportu.

W kompetencjach komitetów powiatowych i miejskich (poza aparatem partyjnym) znalazły się rady narodowe (powiatowe, miejskie i gromadzkie), dyrektorzy POM-ów, PGR-ów i wszelkich zakładów produkcyjnych, gastronomicznych, handlowych, kulturalnych, oświatowych, itp. Podlegały im ponadto stanowiska przewodniczących zarządów powiatowych organizacji młodzieżowych, rolniczych i wszelkich innych, a także obsady personalne prezydiów takich organizacji jak Liga Kobiet, FJN, ZBoWiD, rady robotnicze i zakładowe.

Na poziomie powiatów jeszcze trudniej jest określić globalną liczbę stanowisk objętych nomenklaturą, gdyż nie odnaleziono żadnego adaptowanego wykazu nomenklaturowego z tego okresu. Można jednak przytoczyć wybiórcze dane: tak np. kontrola przeprowadzona w 1961 r. w KP PZPR Pasłek, wykazała, że chociaż zaniechano sporządzenia własnego wykazu, to obejmować on winien 118 stanowisk⁴⁸.

Grudzień '70 r. (podobnie jak październikowy przełom) uwarunkował kolejne zmiany w systemie nomenklaturowym. Nowa ekipa rządząca, owiana aureolą technokracji, zaproponowała aparatowi szeroki wachlarz przywilejów, które stanowiły nieodłączną część systemu. Jak pisał Janusz Rolicki:

to za jego [Edwarda Gierka] rządów w latach 70-tych nieopublikowane rozporządzenie Rady Ministrów dawało dzieciom członków najwyższego kierownictwa partyjnego i państwowego – obecnego, przeszłego i przyszłego – specjalne przywileje, czyli, m.in. dożywotnie uprawnienia do korzystania z rządowej służby zdrowia, a także zabezpieczenie przed zwolnieniem z pracy i przed wszelkimi innymi niedogodnościami życiowymi⁴⁹.

W październiku 1972 r. Biuro Polityczne KC wydało wytyczne dotyczące sporządzenia nowych wykazów nomenklaturowych. Na ich podstawie olsztyński KW opracował projekt własnego wykazu⁵⁰ obejmujący łącznie 765 stanowisk w całym województwie. Kompetencje obejmujące przygotowywanie i opracowywanie wniosków nomenklaturowych podzielono na pięć wydziałów KW: Organizacyjny

⁴⁸ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 1779, s. 13, Notatka o stanie ewidencji partyjnej w KP PZPR Pasłek.

⁴⁹ J. Rolicki, *Edward Gierek. Życie i narodziny legendy*, Warszawa 2002.

⁵⁰ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 1753, ss. 121-152, Nomenklatura stanowisk Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie opracowany [sic] w oparciu o wytyczne Biura Politycznego z października 1972 roku, Olsztyn grudzień 1972 r.

(205), Administracyjny (138), Propagandy (76), Rolny (90), Ekonomiczny (256). Jednocześnie wydzielono grupy stanowisk nomenklaturowych wg organów Komitetu, które władne były dokonywać rozstrzygnięć. Egzekutywie pozostawiono 331 stanowisk, ale jednocześnie aż 173 stanowiska wyłączono do decyzji dużo węższego grona, jakim był Sekretariat. 94 stanowiska pozostawiono w „nomenklaturze sekretarzy [KW]”.

Wydaje się jednak, że liczby te są niedoszacowane. Pochodzący z tego samego okresu dokument⁵¹ wykazuje 514 stanowisk wchodzących w skład nomenklatury KW oraz 303 takich stanowisk, mieszczących się w ramach aparatu partyjnego:

Tabela 1. Kadry nomenklatury KW PZPR Olsztyn na dzień 12.12.1972 r.

Stanowiska poza aparatem PZPR		Aparat partyjny	
radę narodową	46	I sekretarz KP	18
aparat ścigania i wymiar sprawiedliwości	121	sekretarz KP	53
służba zdrowia	11	instruktor, starszy instruktor	169
przemysł	46	kierownicy wydziałów KW	9
budownictwo	56	zastępcy kierowników wydziałów KW	13
transport, łączność	14	instruktor, starszy instruktor KW	41
obrót towarowy	43		
służba rolna	7		
PGR, lasy	13		
instytucje pracujące na rzecz rolnictwa	43		
organizacje społeczne, polityczne, zawodowe	48		
oświata, kultura	66		
łącznie	514	łącznie	303

Źródło: APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 130, ss. 112-123, Kadry nomenklatury KW PZPR Olsztyn na dzień 12.12.1972 r.

⁵¹ Tamże, sygn. 130, s. 112-123, Kadry nomenklatury KW PZPR Olsztyn na dzień 12.12.1972 r.

W tym samym okresie w nomenklaturze komitetów powiatowych znajdowało prawie 3 000 stanowisk:

Tabela 2. Nomenklatura KP na dzień 31.12.1972 r.

Komitet powiatowy	Stanowiska nomenklaturowe
Bartoszyce	141
Biskupiec	175
Braniewo	148
Działdowo	159
Giżycko	169
Ława	133
Kętrzyn	152
LW	114
Morań	178
Mrańowo	150
Nidzica	190
NML	181
Olsztyn (miasto i powiat)	307
Ostróda	123
Pasłęk	118
Pisz	194
Szczytno	160
Węgorzewo	106
łącznie	2898

Źródło: APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 130, ss. 112-123, Nomenklatura KP na dzień 31.12.1972 r.

W sumie więc pod koniec 1972 r. w całym województwie olsztyńskim, nomenklaturą kadr na wszystkich funkcjonujących poziomach, objętych było 3 715 stanowisk. Należy zauważyć, że nowelizacja wykazów nomenklaturowych z 1972 r. w dużej mierze wracała do rozstrzygnięć z 1950 r., cofając komitetowi wojewódzkiemu uprawnienia, które otrzymał on w 1957 r. Dotyczyło to obsady kluczowych stanowisk w regionie, m.in. przewodniczącego PWRN, komendanta wojewódzkiego MO, czy prezesa Sądu Wojewódzkiego.

Kolejną nowelizację systemu wymusiły zmiany w administracyjnym podziale kraju. Likwidacja powiatów (i komitetów powiatowych PZPR) sprawiła, że uprawnienia w zakresie polityki kadrowej przyznano również komitetom partyjnym pierwszej instancji. Wykazy nomenklaturowe zeszyły tym samym o jeszcze jeden szczebel w dół drabiny – do gmin i miast:

ustala się nomenklaturę komitetów gminnych dla ważniejszych stanowisk kierowniczych w gminie, np.: kierownicy gminnej służby rolnej, prezesi kółek rolniczych, prezesi GS „Samopomoc Chłopska”, kierownicy gminnych szkół zbiorczych, banków spółdzielczych, kierowników zakładów pracy⁵².

Część kompetencji nomenklatury komitetów powiatowych przyjęły na siebie komitety wojewódzkie. Zmiana dotyczyła głównie stanowisk sekretarzy oraz instruktorów w komitetach miejskich, gminnych, miejsko-gminnych oraz zakładowych. Wśród stanowisk pozapartyjnych, KW przejęło do własnych wykazów sądy i prokuratury.

Skonkretyzowanie zmian nastąpiło dopiero w styczniu 1976 r., kiedy to KC rozesłał kolejną wersję wykazu⁵³. Część dotycząca KW obejmowała 30 pozycji (bez aparatu partyjnego) dotyczących stanowisk w administracji państwowej, środkach masowego przekazu i nauce oraz organizacjach społecznych – dokument nie różnił się od wersji z roku 1972, nie licząc faktu przejścia lwiej puli zadań zlikwidowanych KP.

Prawdziwą natomiast rewolucją było przyznanie uprawnień w zakresie kształtowania kadr komitetom gminnym i miejskim (poprzednio uprawnienia nomenklaturowe przyznano KM mającym siedziby w miastach powiatowych). O ile w KW decydem w sprawach nomenklatury były po staremu egzekutywy, sekretarze oraz sekretariaty, o tyle w KM, KMG i KG jedynym uprawnionym w tej dziedzinie organem była egzekutywa⁵⁴.

Wytyczne Biura Politycznego po raz kolejny normowały tryb załatwiania wniosków proceduralnych, wprowadzając kolejne, raczej kosmetyczne zmiany. Obowiązek sporządzenia formalnego wniosku ciążył na jednostce, która planowała przesunięcia kadrowe. W pierwszej kolejności wniosek był konsultowany z odpowiednim „branżowo” wydziałem komitetu. Następnym krokiem było przekazanie go do wydziału kadr, gdzie następowało sprawdzenie i opracowanie wniosku. Na końcu zaś trafiał on do właściwego organu decyzyjnego (partyjnego), który podejmował ostateczną decyzję.

Wykazy ramowe adaptowane („przenoszone”) były następnie na kolejne szczeble: swoje tworzył zarówno KW jak i wszystkie instancje pierwszego stopnia. I tak np. w grudniu 1977 r. olsztyński KMG wprowadził uchwałą egzekutywy „wykaz nomenklatury kadr w mieście i gminie Olsztynek”⁵⁵. Z ramowego, sporzą-

⁵² Postanowienie sekretariatu KC PZPR w sprawie niektórych zmian w nomenklaturze stanowisk objętych gestią instancji partyjnych, zasad prowadzenia i przekazywania dokumentacji kadrowej organizacji Komisji ds. Działaczy Ruchu Robotniczego, [w] *Uchwały KC PZPR.1975*, Warszawa 1976, Ss. 251-262.

⁵³ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 1736, ss. 5-10, Wykaz stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW, KM, KD, KMG, KG, KZ, Warszawa styczeń 1976 r. Nie udało się, niestety, odnaleźć olsztyńskiej wersji wykazu.

⁵⁴ Tamże, sygn. 1736, s. 1-20, Znowelizowane wytyczne BP w sprawie nomenklatury kadr instancji partyjnych oraz wykazy stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW, KM, KD, KMG, KG i KZ, Warszawa styczeń 1976.

⁵⁵ APO, KMG PZPR Olsztynek, sygn. 19, s. 162, Uchwała Egzekutywy KMG PZPR w Olsztyнку z grudnia 1977 r. ws. nomenklatury kadr w mieście i gminie Olsztynek.

dzionego centralnie, obejmującego 17 pozycji wykazu, utworzono dokument bardzo konkretny obejmujący co najmniej 53 stanowiska (cała gmina liczyła wówczas 10 tys. mieszkańców).

Lista obejmowała m.in.: dyrektorów podstawówek i ich zastępców, szefów spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych, PGR-ów, przedszkoli, poradni zawodowej, zakładu gospodarki komunalnej, banku spółdzielczego, ośrodka transportu leśnego, państwowego ośrodka maszynowego, zakładów przetwórstwa warzyw i owoców, wytwórni octu i musztardy, szpitala rehabilitacyjnego w Ameryce, przychodni rejonowej, gminnego ośrodka kultury, posterunku milicji, a także np.: dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego, zawiadowcę stacji, nadleśniczego i kierownika poczty.

W gruncie rzeczy ilość stanowisk objętych nomenklaturą miasto - gminy była dłuższa, obejmowała bowiem całą grupę funkcjonariuszy aparatu PZPR, a ponadto pewną ilość stanowisk, o których obsadzie nie zdecydowano lokalnie, lecz na poziomie KW. Tak było np. z naczelnikami gmin. Nie wolno zapominać również, że wykazy ramowe gęsto zaopatrzone były w dopiski typu „i inne” albo „takie jak”, co na pewno zachęcało do ich uzupełniania i wzbogacania.

Charakterystyczny dla komunistycznego państwa jest fakt, że rekomendacji partyjnej poddawano również stanowiska w organizacjach społecznych (związki, stowarzyszenia, spółdzielnie), w tym innych partii politycznych; a nawet te, pochodzące z wyborów!

Egzekutywa KW decydowała nie tylko o obsadzie przewodniczących rad narodowych, prezesów sądów, prokuratorów, rektorów i prorektorów, ale również np.: przewodniczących i prezesów struktur „Samopomocy Chłopskiej”, Ligi Kobiet, związków zawodowych, rad robotniczych, ZBoWiD, ZMS, ZMW, ZHP, SD i ZSL.

Oczywiście, w nomenklaturze partyjnej znajdowali się wszyscy, bez wyjątku dyrektorzy i redaktorzy naczelni wydawnictw, rozgłośni, stacji, tytułów prasowych...

Na paradoks zakrawa fakt, że listy nomenklaturowe obejmowały również stanowiska w aparacie partyjnym. Np.: egzekutywy komitetów powiatowych oceniały kandydatów na stanowiska instruktora we własnej strukturze, a komitety wojewódzkie - czyniły to samo m.in. względem kierowników wydziałów. Rekomendacji wymagała nawet obsada stanowisk czysto technicznych (obsługa biurowa). Taki mechanizm zapewniał instancjom nadrzędnym pełnię władzy nad komitetami podległymi, również w zakresie kadrowym. Wszelkie decyzje np. egzekutywy KP mógł z łatwością anulować komitet wojewódzki. I znowuz: dotyczyło to także funkcji teoretycznie obieralnych.

Instrukcja KC z '57 r. zupełnie otwarcie przyznawała egzekutywom KW i KP prawo do rekomendacji kandydatów na stanowiska partyjne z wyboru. Dodano wprawdzie zapisek: „rekomendowanie nie może mieć charakteru narzucania kandydata”, ale „w wypadku nie wybrania proponowanego kandydata egzekutywa powinna rozważyć, czy wybór innego towarzysza nie nasuwa poważniejszych zastrzeżeń”, i dalej: „z zasady centralizmu demokratycznego, obowiązującej w naszej

partii, wynika prawo nadrzędnej instancji partyjnej do zakwestionowania wyboru dokonanego przez instancję niższego szczebla⁵⁶.

Jest warto podkreślić, co nie zawsze jest dobrze rozumiane, że nomenklaturze podlegali nie tylko „partyjni”. Owszem, zawsze stanowili oni większość. Np.: w Olsztynie 1972 roku ok. 86% stanowisk nomenklaturowych zajmowali członkowie Partii. Pokazuje to skalę trudności, przed jaką stawał „bezpartyjny fachowiec”, a z drugiej strony tłumaczy, dlaczego PZPR była przede wszystkim formacją urzędników.

Zasada absorpcji, czyli „klub dyrektorów”

Do zarządzania masami członkowskimi Partia powołała własną administrację, którą to rolę spełniały m.in. komitety partyjne oraz ich quasi-zarządy – egzekutywy. Ciała te, posiadające atrybuty organów, formalnie pochodziły z wyborów. Prawo wewnątrzpartyjne dążyło do uczynienia z nich emanacji środowisk partyjnych, a więc coś stanowczo innego niż tylko grupy ludzi piastujących stanowiska. „Swoich” reprezentantów w komitetach miały więc kobiety, robotnicy, „inteligencja pracująca”, chłopci (rolnicy), aktyw, młodzież, itp. Ale „swoich” miały zawsze również bardzo konkretne instytucje, zakłady pracy, czy POP. Siła tradycji była tak wielka, że kiedy zbuntowana konferencja nie obrała do składu KW „odwiecznych” przedstawicieli OZOS-u⁵⁷, ART⁵⁸ i PKP, stworzono nieformalną strukturę, która pozwoliła obejść wyborczy werdykt⁵⁹.

Nawet bardzo pobieżne analizy potwierdzają daleko idącą apriorystyczną działalność modelowania składów komitetów partyjnych (obieralnych!). Na przykładzie KP obranych jeszcze zimą 1949 r., udowodnić można, że klucz doboru nie leżał bynajmniej w przymiotach lub dokonaniach „wybieranych” ludzi. Liczyła się raczej ranga zajmowanych przez nich stanowisk albo środowisko, którego byli reprezentantami⁶⁰.

Co rzuca się w oczy, to wyraźna obecność w składach plenum przedstawicieli aparatu partyjnego (instruktorzy, kierownicy wydziałów) oraz osób sprawujących funkcje w strukturze PZPR (sekretarze komitetów gminnych i miejskich, sekretarze POP). Ich reprezentacja w poszczególnych komitetach była różna (od 10 osób w Kętrzynie do 3 w Pasłęku) na około 360 badanych przypadków daje w sumie 89-cio

⁵⁶ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 902, ss. 569-587, KC PZPR, Nomenklatura kadr, Warszawa czerwiec 1957 r.

⁵⁷ Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych.

⁵⁸ Akademia Rolniczo – Techniczna.

⁵⁹ Tamże, sygn. 145, s. 349, Protokół nr 1a posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn 04.06.1981 r.

⁶⁰ Analizie poddano składy 14 KP PZPR obranych na konferencjach zimą 1949 r., czyli w sumie ok. 360 stanowisk członków plenów. Wśród nich znalazło się 128 stanowisk członków egzekutyw, zawierających z kolei 25 stanowisk sekretarzy. W każdym KP funkcjonował, co oczywiste, I sekretarz. Wszędzie też (poza Lidzbarkiem Warmińskim, Mrągowem i Węgorzewem) funkcjonowało stanowisko II sekretarza. Przy analizie pominięto KM PZPR Olsztyn oraz KP PZPR: Braniewo, Biskupiec i Bartoszyce, dla których brak kompleksowych danych. KP PZPR Działdowo i Nowe Miasto nie wchodziły wówczas w skład wojewódzkiej organizacji partyjnej.

osobową, a więc pokazną grupę (bez sekretarzy KP!).

Praktyka włączania urzędników partyjnych w skład ciała, którego jednym z podstawowych celów miał być nadzór nad owymi urzędnikami, wydaje się wątpliwa. Źródłem procederu upatrywać można w szczupłości kadr, owych zaufanych a zaprawionych w „partyjnej robocie” szeregów, których faktycznie w okresie rozruchu Partii brakowało (zwłaszcza na prowincji). Kłopot w tym, że wykazy członków komitetów obieranych 10 i 20 lat później również zawierają licznych przedstawicieli aparatu. Bardziej więc prawdopodobne, że chodziło o maksymalną zwartość, sterowność organu. Pamiętać należy o tym, że zakaz łączenia funkcji w różnych organach, albo stanowisk piastowanych „z wyboru” z tymi, obsadzonymi w zakresie umowy o pracę, nigdy nie pojawił się w praktyce partyjnej.

Było oczywiste, że w strukturze plenum znaleźć się musiał przedstawiciel „młodszeo pomocnika partii”, czyli Związku Młodzieży Polskiej. W zdecydowanej większości przypadków był nim przewodniczący miejscowego zarządu powiatowego, i z reguły, jako członek KP, wchodził w skład jego egzekutywy. Co ciekawe, automatyzm ten nie dotyczył następcy ZMP – Związku Młodzieży Socjalistycznej⁶¹.

Drugą, dającą się łatwo wyodrębnić grupą wchodzącą regularnie w skład plenum stanowili przedstawiciele klas pracujących. Trzeba przyznać, że trybut składany tą drogą sojuszowi robotniczo-chłopskiemu był okazały. W ramach plenów, a nawet egzektyw, nie brakowało ludzi, których charakterystyki zaczynały się od określnika „chłop”, „rolnik”, „robotnik rolny”, „robotnik”, bądź też taką przynależność klasową wskazywało zajmowane przez nich stanowisko pracy. Wprawdzie w Górowie Iławeckim znaleźć można tylko jedną osobę tak właśnie określoną, ale już w Morażu było ich trzynaście, a Węgorzewie i Nidzicy – po osiem. Tu również można mówić o czynniku trwałym – np. w 1959 r. w biskupieckim KP znalazło się sześciu, a olsztyńskim aż piętnastu przedstawicieli tej warstwy⁶².

Istotną rolę odgrywali reprezentanci resortów siłowych. W każdym z plenów (i to jako członek egzekutywy) obecny był szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którego z reguły prezentuje się na wykazach tuż po I i II sekretarzu. Obok *bezpieczeństwa* w komitetach trwale zasiadali komendanci powiatowi Milicji Obywatelskiej, choć ci ostatni, czasami (w 3 przypadkach), zadowolili się musieli stanowiskiem członka plenum, a nie – egzekutywy. Ten duet wzmacniany bywał od czasu do czasu dodatkowo przez wprowadzenie do KP zastępców szefa PUBP (Giżycko, Szczytno) albo np. komendanta ORMO (Pasłęk). Taki stan rzeczy niewątpliwie był efektem świadomie prowadzonej polityki⁶³ i to nie tylko w pierwszym okresie istnienia PZPR: komendanci milicji pozostali w składach KP aż po 1975 rok. Interesujący jest natomiast brak przedstawicieli wojska, którzy pojawili

⁶¹ Chociaż wchodziłi oni w skład np. KMłP PZPR Olsztyn.

⁶² APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 1751, ss. 157-159 i 196-198.

⁶³ II sekretarz KW PZPR Olsztyn, Bronisław Jachimowicz, na odprowie w styczniu 1949 r. zdecydowanie naciskał na wzmożenie pracy partyjnej w organach porządku publicznego, patrz: tamże, sygn. 844, Protokół odpraw sekretarzy komitetów powiatowych i kierowników wydziałów KW PZPR Olsztyn, Olsztyn 10.01.1949 r.

się w plenach KP po Październiku 1956 r.

Funkcję „absorpcyjną” komitetu realizowano również poprzez systematyczne włączanie doń licznych przedstawicieli administracji publicznej (zarówno samorządowej, jak i państwowej): zawsze obecny był przewodniczący powiatowej rady narodowej, starosta (bądź jego zastępca), często również burmistrzowie miast i wójtowie gmin. W późniejszych latach ich rolę przejęli przewodniczący prezydiów powiatowych rad narodowych. Grupę „administracyjną” wzmacniali administratorzy PNZ⁶⁴, poborcy podatkowi, oraz szefowie takich struktur jak Centrala Mięsna, czy więzienia. Automatycznie do KP wchodził prezesi powiatowych struktur „Samopomocy Chłopskiej” oraz dyrektorzy zakładów pracy, które uznano za istotne: w przypadku powiatu olsztyńskiego będzie to kierownik cegielni, w przypadku Piza – dyrektor fabryki sklejek, a w Szczytnie – dyrektor roszarni lnu.

Swoistym ewenementem była silna pozycja Ligi Kobiet, której przedstawicielki zasiadały w składzie połowy z analizowanych KP, w dwóch następnych odnaleźć można reprezentantki sekcji bądź wydziału ds. kobiet (komórka organizacyjna komitetu), które jak się wydaje pełniły tę samą rolę: reprezentowały tu świat kobiet.

Charakterystyczny dla okresu wzmożonej walki z Kościołem (1949 r.!) jest duży udział w pracach organów partyjnych ludzi ze sfer oświatowych: nie ma wśród KP ani jednego, który nie posiadałby w swoim składzie kierownika jakiejś placówki edukacyjnej (6 przypadków), inspektora szkolnego (7 przypadków), albo przynajmniej nauczyciela (7 przypadków). Wszak część zaciętej walki światopoglądowej miała miejsce w szkołach. Zresztą: dyrektorzy szkół, a także szeregowi nauczyciele, zastanawiająco często okupowali stanowisko sekretarza propagandy.

Zarysowany profil kadrowy z grubsza odpowiada obrazowi całego czterdziestolecia także i na regionalnym poziomie. Od czasów Jakuba Prawina aż po Sergiusza Rubczewskiego we władzach Partii zawsze znajdował się najwyższy z przedstawicieli władz regionalnych⁶⁵. Swoje w niej miejsce mieli przedstawiciele wojska, szefowie WUBP i MO, rektorzy olsztyńskich wyższych uczelni, dyrektorzy ważniejszych zakładów pracy („Warfama”, OZOS, Fabryka Mebli w Dobrym Mieście), PGR-ów, banków, itd. – właśnie dlatego, że komitet partyjny nigdy nie był po prostu administratorem mas członkowskich, ale raczej forum ludzi władzy.

Ogniskowanie w ramach struktury PZPR stanowisk decyzyjnych ma posmak próby konstruowania swoistej „nadwładzy”, jakiegoś „rządu rządów”. Niewątpliwie wpływało też na zwiększenie ciśnienia jakim poddawani byli ludzie na stanowiskach. Wolno zastanawiać się również, w jakim stopniu podwójna lojalność wpływała na efektywność pracy. Tu powszechne domniemanie, że PZPR było stroną silniejszą, zderza się np. z opinią Mieczysława Rakowskiego, uważającego, że to Partia była uzależniona od aparatu państwowego, a nie odwrotnie⁶⁶.

⁶⁴ Państwowe Nieruchomości Ziemskie.

⁶⁵ Nie dotyczy to Tadeusza Korala, wojewody olsztyńskiego w latach 1945-1947, który był członkiem władz wojewódzkich PPS. Następcą Korala na stanowisku wojewody olsztyńskiego – Wiktor Jaśkiewicz - wchodził w skład plenum KW PPR, patrz: APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 1, ss. 52-132.

⁶⁶ M. F. Rakowski, dz. cyt.

Zasada „partyjnej frakcji”

Podstawową formą organizowania członków Partii były podstawowe organizacje partyjne (POP). Początkowo, jeszcze wiosną 1949 r., POP nosiły nazwę kół, co stanowiło reminiscencje struktury PPR-owskiej. Koła, w zależności od atrybutu, który łączył jego członków, dzielono na fabryczne, gromadzkie, folwarczne, zakładowe, itp.

Zgodnie z literą statutu PZPR, do założenia POP wystarczyło najpierw 3 a następnie 5 pełnoprawnych członków Partii⁶⁷. W odróżnieniu od komitetów, POP formowane były nie na zasadzie terytorialnej, lecz według wspólnoty, jaką tworzyło miejsce zatrudnienia – zakład pracy. Podobne podejście wynikało z fundamentów ideologii, która pracę czyniła wartością najwyższą, a warsztat – miejscem, w którym rozpoczynał się proces socjalizacji człowieka.

Tworzenie POP przy zakładach pracy miało tę podstawową zaletę, że jej członkowie pozostawali pod stałą, łatwo dającą się zorganizować kuratelą. Nie było problemów z ich zgromadzeniem, jaskrawo rysował się również kontrast między partyjnymi i bezpartyjnymi. Tym łatwiej można było wywierać presję na tych drugich. Ponad wszystko, POP dawały Partii do ręki poręczny, sformalizowany instrument nacisku, indoktrynacji i kontroli skierowany zarówno na kierownictwo jak i załogę zakładu pracy.

Poniżej (w sensie hierarchicznym) POP, ale zawsze w jej ramach, tworzone grupy i zespoły partyjne oraz/lub Oddziałowe Organizacje Partyjne (OOP). Sens istnienia OOP zasadzał się na niechęci tworzenia więcej niż jednej POP w tym samym zakładzie pracy: kiedy w nowopowstałej Wyższej Szkole Rolniczej członkowie PZPR utworzyli trzy odrębne POP (po jednej dla profesury, studentów i pracowników administracji), egzekutywa KW uznała to za kardynalny błąd, nakazując zjednoczenie organizacji⁶⁸. Czasami jednak kształt struktury przedsiębiorstwa (instytucji, urzędu), bądź liczebny rozrost ogniwa zagrażał skuteczności jego działania. W takich właśnie przypadkach POP dzielono na OOP. Przykładem niech będzie organizacja partyjna olsztyńskiego Węzła PKP, którego struktura w '50 r. obejmowała dziewięć numerowanych OOP⁶⁹ (w tym odrębną OOP dla SOK-istów i bufetowych).

POP działające w urzędach administracji państwowej mogły być dzielone jedynie w przypadku większych instytucji, przy czym zasadą było tworzenie OOP w obrębie istniejących komórek organizacyjnych⁷⁰. Olsztyński urząd wojewódzki liczył 17 OOP, przy czym, włączono doń ogniwa funkcjonujące w Wojewódzkim

⁶⁷ Statut PZPR, 1976, art. 48.

⁶⁸ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 693, ss. 48-54, Projekt uchwały egzekutywy KW PZPR w sprawie pracy organizacji partyjnej przy WSR, kwiecień 1951 r.

⁶⁹ Tamże, sygn. 1070, ss. 16-23, Nr 1 przy parowozowni Olsztyn; nr 2 przy warsztatach mechanicznych; nr 3 przy warsztatach samochodowych; nr 4 Służba Ruchu i ekspedycja towarowa; nr 5 Służba Drogowa; nr 6 Oddział Elektrotechniczny; nr 7 przy bufecie kolejowym; nr 8 Służba Ochrony Kolei; nr 9 przy zasobni głównej. Sprawozdanie z działalności POP PZPR Węzła PKP Olsztyn, 11.08.1950 r.

⁷⁰ Tamże, sygn. 1055, s. 156.

Biurze Geodezji oraz Wojewódzkiej Dyrekcji Budowy Miast i Osiedli Wiejskich⁷¹. Licząca ponad 200 członków organizacja PZPR w KW MO dzieliła się na 9 OOP organizowanych przy poszczególnych wydziałach⁷². Nieco inaczej wyglądała struktura organizacji partyjnej w WUBP, gdzie powołano KZ jako instancję nadrzędną dla odrębnych POP: wydziałów operatywnych, nieoperatywnych, kwatermistrzostwa, konsumu, szpitala oraz międzywojewódzkiej szkoły MBP. Ponadto odrębne organizacje partyjne tworzone dla tajników.

Analogiczną strukturę wprowadzono na jesieni 1949 r. do PGR-ów⁷³. Każdy z „majątków” wchodzących w skład PGR-owskiego zespołu posiadał własną OOP. Członkowie tych ostatnich wybierali na zebraniach walnych władze Komitetów Zespołowych (dyrekcyjnych). Komitety Zespołowe, liczące od 5 do 9 członków, sprawowały polityczny i organizacyjny nadzór nad wszystkimi ogniwami partyjnymi określonego PGR. Nadzór nad nimi sprawował z kolei lokalny komitet powiatowy PZPR. Do kwietnia 1950 r. w województwie olsztyńskim powstało 54 komitetów zespołowych PGR, skupiających łącznie 240 OOP. Wyłączywszy PGR-y, tworzenie OOP dopuszczano jedynie w POP, które liczyły co najmniej stu członków⁷⁴.

Te z podstawowych organizacji partyjnych, które podzielono na organizacje oddziałowe, posiadały organ zarządzający w postaci komitetu zakładowego. Małymi OOP kierował sekretarz i jego zastępca, w większych wybierano egzekutywę. Spośród komitetów zakładowych, do specjalnej, wyodrębnionej grupy, kwalifikowano te największe, liczące więcej niż pięciuset członków⁷⁵. Wyłączono je z normalnej struktury podległości, podporządkowując bezpośrednio KW⁷⁶. W województwie olsztyńskim najistotniejszą rolę odgrywały KZ istniejące w dwóch instytucjach milicyjnych (Komenda Wojewódzka MO i Szkoła Oficerska MO w Szczytnie), dwóch kolejowych (węzły PKP w Olsztynie i Iławie), w fabryce opon (OZOS) i Akademii Rolniczo-Technicznej. Rangę tych ogniw podkreślono nadając im prawo przyjmowania i usuwania członków z szeregów Partii⁷⁷.

Sieć podstawowych organizacji partyjnych, którą udało się Partii utworzyć w województwie, była imponująca; wahała się ona między 2,5-4 tyś. w całym czterdziestolecium.

⁷¹ Tamże, sygn. 449, ss. 292-293.

⁷² Tamże, sygn. 1070, ss. 36-61.

⁷³ Uchwała Sekretariatu KC o strukturze POP w PGR, sierpień 1949 r. [w] *Uchwały KC PZPR 1949*, Warszawa styczeń 1950 r.; APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 576; tamże, sygn. 1055, s. 10, Pismo Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Olsztyn z września 1949 r.

⁷⁴ Uchwała BO KC PZPR o strukturze POP w zakładach pracy, styczeń 1949 r. [w] *Uchwały KC PZPR 1949 r.*, dz. cyt.

⁷⁵ Tamże; w późniejszym okresie obniżono tę liczbę do 400 członków, patrz: *Statut PZPR ze zmianami i uzupełnieniami uchwalonymi przez VII Zjazd PZPR w grudniu 1975 r.*, Warszawa 1976, art. 5.

⁷⁶ Uchwała BO KC PZPR o strukturze POP w zakładach pracy, dz. cyt.

⁷⁷ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 1714, ss. 36-37, Wykaz komitetów miejskich, miejsko-gromadzkich i zakładowych PZPR w województwie olsztyńskim posiadających uprawnienia wynikające z 5 i 9 pkt Statutu.

Tabela 3. POP woj. olsztyńskiego w latach 1951-1987.

1951	2 593 POP i OOP oraz 72 gr. kandydackie
1959	2 559 POP i OOP
1962	2 855 POP i OOP 93 gr. kandydackie
1966	3 332 POP i OOP
1968	3 418 POP i OOP
1970	3 288 POP i OOP
1973	3 346 POP i OOP
1975	3 900 POP i OOP
1987	2 334 POP i OOP

Ogniw partyjnych było nie tylko wiele, ale były one również gęsto rozsiane. Czasami łatwiej było policzyć miejsca, gdzie Partii nie było. Np. w 1958 r. POP funkcjonowały w 517 jednostkach PGR-owskich, jednocześnie jednak aż w 280 zakładach PGR nie było żadnej organizacji partyjnej⁷⁸. W roku 1962 poza miastami istniało 1 735 ogniw PZPR, jednocześnie doliczono się aż 654 zakładów i miejscowości bez Partii⁷⁹. Trzy lata później w 652 zakładach i przedsiębiorstwa istniejących w ramach PGR, PZPR posiadał 585 własnych komórek⁸⁰.

Bez cienia przesady można stwierdzić, że POP obecne były we wszystkich większych, istotniejszych zakładach pracy, instytucjach i urzędach. Dla PZPR, działającej według hasła „wszędzie powinno czuwać oko partyjne oddanych sprawie członków partii”⁸¹, występowanie organizacyjnych „białych plam” było sprawą na tyle istotną, że znajdowało stałe miejsce w wewnętrznych analizach, statystykach i ocenach skuteczności działania.

POP, sterowane i programowane przez instancje nadrzędne (komitety miejskie, powiatowe, gminne, itd.), zobligowane były do przekazywania bezpośrednio do zakładu pracy uchwał, wytycznych i postanowień Partii. POP miały prawo (wręcz obowiązek) oceniania poczynań kierownictwa zakładów pracy, recenzowały jego zarządzenia, nadzorowały wykonanie planu i postępy produkcji. Miały też udział w decyzjach kadrowych. Prawo wewnątrzpartyjne czyniło z organizacji partyjnych czynnik co najmniej współkierujący zakładem: POP brały udział w konstruowaniu planów gospodarczych, a administracja zakładów miała obowiązek przedkładania sprawozdań do ich akceptacji. Na linii Partia – kierownictwo zakładu wbudowany był jeszcze jeden bezpiecznik. W przypadku negatywnej oceny poczynań kierownika jednostki, POP miała prawo odwołać się od konkretnych de-

⁷⁸ Tamże, sygn. 1778, s. 406, Analiza rocznej ankiety statystycznej województwa olsztyńskiego wg stanu na dzień 30.09.1958 r.

⁷⁹ Tamże, sygn. 1779, ss. 85-87, Informacja o stanie w.o.p. w oparciu o roczną ankietę statystyczną za rok 1962.

⁸⁰ Tamże, ss. 656-660, Informacja o realizacji wytycznych Sekretariatu KC z grudnia 1965 r. w sprawie zasad przebudowy struktury organizacji partyjnych w PGR w woj. olsztyńskim, Olsztyn 13.12.1966 r.

⁸¹ Tamże, sygn. 1056, ss. 71-90, Wytyczne dla POP PZPR w zakładzie pracy.

czyż do własnej władzy nadrzędnej.

Dywagacje na temat roli i zadań „dołowych” organizacji PZPR doprowadziły partyjnych analityków do sformułowania nierozwiązywalnego dylematu. W uchwale olsztyńskiego KW z listopada '60 r. można przeczytać pełną zafrasowania konstatację: „małe liczebnie organizacje partyjne nie dają gwarancji należytego kierownictwa politycznego środowiskiem”⁸². Problem w tym, że już wcześniej uznano, iż duże organizacje również nie są najlepsze ze względu na powolność reagowania, nadmiar biurokracji i długą drogę, jaką mają do pokonania od momentu zaistnienia do realizacji wnioski szeregowych jej członków.

Lekarstwa na całe to zło dostarczyć miały tzw. „grupy partyjne”, czyli na wespół sformalizowane struktury obejmujące członków Partii funkcjonujących w ściśle określonym środowisku. Grupy partyjne (lub zespoły partyjne⁸³) powoływano w sytuacji, gdy istniejące struktury PZPR (POP, OOP) wydawały się zbyt płytkie. Tworzyli je np. robotnicy jednej zmiany w zakładzie produkcyjnym albo pracownicy określonej komórki w urzędzie⁸⁴. Mogły one łączyć również członków Partii legitymujących się tym samym zawodem (np. ślusarze, nauczyciele). Siłą struktury miał być fakt, że jego członkowie obcowali ze sobą na co dzień, znali się, mogli wobec tego na bieżąco reagować na pojawiające się problemy. Dodatkową zaletą miało być radykalne odbiurokratyzowanie działalności i maksymalne uproszczenie wewnętrznej struktury⁸⁵.

Mocą uchwały Biura Politycznego KC grupy partyjne powołano we „wszystkich większych organizacjach PZPR, przedsiębiorstwach produkcyjnych, budowlanych, komunikacyjnych, na wsi, w instytucjach i urzędach”⁸⁶. Ich istnienie dawało Partii oczywiste korzyści – powstał kolejny szczebel mobilizacyjny odpowiedzialny za realizację postanowień instancji nadrzędnych. Walor dodatkowy polegał na tym, że owa forma organizacyjna pozwalała zaktywizować członków PZPR, tam gdzie z różnych powodów Partia struktur formalnych nie posiadała. Były więc grupy partyjne kolejnym etapem pogłębiania indoktrynacji, ukorzeniem jej wpływów.

Od 1968 r. wśród form organizacji ogniw PZPR zaistniały komitety środowiskowe⁸⁷ [cyt. dalej: KŚ], powoływano je w celu koordynacji POP, działających w przedsiębiorstwach i instytucjach o jednorodnym charakterze, tj. obejmujących ten

⁸² Uchwała plenum KW PZPR w Olsztynie w dziedzinie pracy wewnątrzpartyjnej, 09.09.1960 r. [w] *Uchwały KW PZPR. 1960-1961*, Olsztyn 1961 r.

⁸³ Nie należy mylić zespołów partyjnych i komitetów zespołowych („dyrekcyjne”). Te drugie powołane zostały w PGR-ach w 1949 r. i stanowiły szczebel nadrzędny nad OOP istniejących przy poszczególnych gospodarstwach (majątkach) PGR, patrz: APO, KW Olsztyn, sygn. 1055, s. 10, Pismo Wydziału Organizacyjnego KW PZPR Olsztyn, 1949 r.; tamże, sygn. 1069, ss. 23-26.

⁸⁴ Tamże, sygn. 1056, s. 88, Wytyczne dla POP PZPR w zakładzie pracy.

⁸⁵ Na czele grupy partyjnej stał „grupowy”. Jediną dokumentacją, jaką prowadzono był „zeszyt grupowego” zawierający m.in.: spis członków grupy, notatki z zebrań grupy, wnioski kierowane do POP/OOP, ewidencję zleceń dla poszczególnych członków grupy, patrz: APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 592, ss. 273-281, Wytyczne Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy grup partyjnych, Warszawa listopad 1972 r.

⁸⁶ Tamże, sygn. 1127, ss. 115-117, Uchwała BP KC ze stycznia 1949 r.; tamże, sygn. 901, ss. 60-75, Uchwała BO KC PZPR w sprawie pracy grup partyjnych, Warszawa grudzień 1950 r.

⁸⁷ Na V Zjeździe PZPR (11-16 listopada 1968 r.) wprowadzono zmiany do *Statut* dot. KŚ.

sam zakres bądź sferę działalności, np.: handel, spółdzielczość pracy, szkolnictwo, gospodarka komunalna⁸⁸. Aby powołać KŚ potrzebna była zgoda komitetu wojewódzkiego i przynajmniej pięć chętnych POP. W województwie olsztyńskim nigdy nie było ich wiele, oto te, powołane w pierwszym rzucie:

Tabela 4. Stan komitetów środowiskowych na dzień 30 września 1970 r.

	liczba POP	członkowie i kandydaci	data powołania
KŚ PZPR Budownictwa	14	525	6.02.1970
KŚ PZPR Spółdzielczości Pracy	18	304	6.02.1970
KŚ PZPR Handlu	26	574	18.09.1970
KŚ PZPR Pracowników Oświaty	38	460	18.09.1970

Źródło: APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 1739, ss. 105-106, Pismo KW PZPR do KC PZPR, Olsztyn 03.10.1970 r.

Właściwe dla KŚ formy organizacyjne i metody pracy naświetlić można na przykładzie KŚ PZPR Spółdzielczości Pracy w Olsztynie⁸⁹. Powołała go do życia uchwała egzekutywy KMiP PZPR w Olsztynie, organ zarządzający stanowiła siedmioosobowa egzekutywa, na której czele stanął M. Ostojki. Raz w miesiącu odbywały się zebrania sekretarzy POP wchodzący w skład Komitetu; co trzy miesiące odbywały się plena „w celu zapoznania się z bieżącą pracą, uchwałami instancji nadrzędnych i nadaniem kierunku dalszej pracy”. Przy KŚ funkcjonowały trzy stałe komisje problemowe: organizacyjna, propagandowa i ekonomiczna.

Kolejną formą organizacyjną działania Partii były tzw. terenowe organizacje partyjne [cyt. dalej: t.o.p.], istniejące raczej w sferze założeń i planów niż realnego działania. Istotą t.o.p. był fakt wyprowadzenia struktur partyjnych poza zakłady pracy. Wbrew ideologicznym urojeniom, wciąż istnieli ludzie, którzy nigdzie nie pracowali i „produkcyjna zasada organizacyjna” po prostu się nie sprawdzała pozostawiając na uboczu rencistów, emerytów, gospodynie domowe, itp. Już w 1959 r. doskonale rozumiał to Stanisław Tomaszewski, który wskazywał, że w mieście brakuje odpowiednika komitetów gromadzkich⁹⁰, czyli struktur opartych o miejsce zamieszkania członków PZPR, a nie miejsce ich zatrudnienia. Nowe formacje nazywał wówczas „grupami terenowego działania”, zakładając, że będą one „zrzeszać

⁸⁸ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 590, ss. 98-99, List do sekretarza organizacyjnego KW PZPR w Olsztynie, 1969 r.

⁸⁹ APO, KMiP PZPR Olsztyn, sygn. 14, s. 66.

⁹⁰ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 849, s. 14, Protokół z narady I sekretarzy komitetów powiatowych, Olsztyn, 9.05.1959 r.

członków partii jednego dużego bloku [mieszkalnego] lub osiedla”.

Wówczas pomysł najwyraźniej nie wypalił, skoro wrócono do niego po kilkunastu latach. W 1972 r. Sekretariat KC stwierdził, że „miejsce zamieszkania powinno być drugim – obok zakładu pracy – najważniejszym frontem ideowo-politycznej i organizacyjnej działalności partii”. Na bazie tworzonych właśnie samorządów mieszkańców planowano powołać t.o.p. W tym układzie grupy partyjne stawały się politycznym rdzeniem samorządów odpowiedzialnym za ich prawomyślność. W składach t.o.p. przewidziano miejsce dla niepracujących mieszkańców – członków Partii (POP-y miały przekazywać ze swoich stanów emerytów i rencistów), pracowników ADM-ów, samorządów lokatorskich i zakładów komunalnych. Właściwe instancje (komitety miejskie) miały ponadto delegować własnych aktywistów w celu tyleż nadzorowania, co ożywienia nowych struktur. Ich zadania określono pompatycznie jako „inicjowanie jednolitego frontu wychowawczego obejmującego szkołę, rodzinę i organizacje młodzieżowe” oraz kontrola pracy ADM i samorządów⁹¹.

Wyżej opisane, tak różnorodne (a przecież dalece nie wszystkie!) struktury organizacyjne PZPR, bynajmniej nie wyczerpywały katalogu form obecności Partii. W latach 40. i 50. upartyjnienie niektórych środowisk było tak małe, że w PZPR żywe były obawy o możliwość skutecznego na nie oddziaływania. Chodziło wówczas m.in. o ZHP i ZNP. Wobec takiej sytuacji, olsztyński KW polecał członkom Partii należącym do tych organizacji, aby skupiali się oni w ramach grup / zespołów partyjnych. Takie grupy – podległe i rejestrowane we właściwych terytorialnie komitetach PZPR – stawały się odbiorcami zaleceń, wytycznych i „nastawień”, które zgodnie z jednoznacznymi zasadami statutowymi, podlegały bezdyskusyjnej realizacji.

PZPR był więc konstruktorem odrębnych, upolitycznionych frakcji w niezależnych formalnie organizacjach. Warto przypomnieć, że identyczna działalność w łonie samej Partii zaliczana była do zbrodni kardynalnych. Trzeba również przypomnieć, że „Statut PZPR” nie tylko obligował członków Partii do uczestnictwa „w jednej z organizacji społecznych”, ale również o do dbania o „słuszny kierunek jej działalności”⁹².

Projektując działalność członków PZPR w strukturach Związku Nauczycielstwa Polskiego, KW zalecało:

członkowie PZPR, będący jednocześnie członkami danego ogniska [ZNP] organizują się w zespoły partyjne”, [które] [...] będą się zbierać w celu ustalenia wspólnego stanowiska przed podejmowaniem ważniejszych postanowień przez zarząd czy ogólne zebranie [...] to jest nowy i jedynie słuszny sposób sprawowania kierownictwa partyjnego w różnych organizacjach.

⁹¹ Wytyczne sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy partyjnej w miejscu zamieszkania, [w] *Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*. 1973, Warszawa 1974, ss. 208-216.

⁹² *Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze zmianami i uzupełnieniami uchwalonymi przez VII Zjazd PZPR w grudniu 1975 r.*, Warszawa 1976, s. 26.

Zespoły partyjne powstały również na szczeblach zarządów powiatowych i przy Zarządzie Wojewódzkim ZNP⁹³.

Nieco inną formułę przyjęto wobec Związku Harcerstwa Polskiego. „Oświatowe” POP miały za zadanie „codzienną opieką otaczać ZHP”, a wszystkich „członków PZPR – nauczycieli” obarczono odpowiedzialnością „za właściwy kierunek pracy tej Organizacji”. Ci sami nauczyciele „nie mogą dopuścić do niepomysłnego układu sił w kołach przyjaciół harcerza”, czyli zapewnić mieli izolowanie dzieci od wpływów Kościoła. KW zadeklarował też powołanie przy komendach harcerek zespołów partyjnych⁹⁴. Warto przypomnieć, że wobec demontażu ZMP (koniec 1956 r.), harcerze dysponowali jedyną ideowo – wychowawczą organizacją działającą w szkołach. Nie dziwi więc szczególna waga, jaką Partia przykładała do opieki nad tą organizacją.

Kolejnym przykładem podobnego „odśrodkowego” działania może być organizacja Ligi Kobiet. Wiosną 1958 r. we wszystkich strukturach LK odtworzono, istniejące od początku lat 50. i zdeintegrowane po Październiku 1956 r., zespoły partyjne, których zadaniem było „nadawanie kierunku i zabezpieczanie prawidłowej realizacji linii Partii wśród kobiet”. W praktyce oznaczało to m.in. pilnowanie „właściwego” doboru składów zarządów. Politycznymi kierownikami zespołów partyjnych byli wysłannicy – członkowie egzektyw poszczególnych KP PZPR (i KW), który przekazywali członkom zespołów aktualne „nastawienie” i odbierali regularne meldunki o stanie organizacji⁹⁵. W komitetach powiatowych ruch kobiecy podlegał bezpośredniemu nadzorowi II sekretarza (a po likwidacji tego stanowiska – sekretarza organizacyjnego).

Oficjalna wykładania partyjna nie pozostawiała złudzeń co do roli zespołów partyjnych: „kierownictwo Ligą Kobiet [Partia] realizować [będzie] poprzez dobrane grupy kierownicze w zespołach partyjnych wewnątrz Ligi Kobiet”⁹⁶. Metoda była zresztą powszechna: „wyraźnie trzeba określić zadania członków partii pracujących w radach narodowych, radach robotniczych, radach zakładowych, zarządach kół młodzieżowych, kółkach rolniczych, itp. wszyscy oni winni tworzyć zespoły partyjne obowiązane realizować i popierać politykę i stanowisko partii na terenie działania tych organizacji”⁹⁷. Doktryna komunistyczna zakładająca, że absolutnym obowiązkiem każdego członka PZPR jest przede wszystkim posłuszeństwo wobec postanowień organizacji, czyniła z metody infiltracyjnej broń skuteczną. W dokumentach PZPR brak najmniejszego śladu problemów jakie wynikać mogą wobec wymogów zachowania podwójnej lojalności, chociaż nie sposób przyjąć, że takowe się nie pojawiały.

⁹³ Wnioski egzekutywy KW PZPR wynikające z oceny pracy POP w szkołach, lipiec 1957, [w] *Uchwały KW PZPR 1957-1958*, Olsztyn czerwiec 1958 r.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Wnioski egzekutywy KW PZPR w sprawie działalności Zarządu Wojewódzkiego LK, kwiecień 1958 r., [w] *Uchwały KW PZPR w Olsztynie. 1957-1958*, op. cit.

⁹⁶ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 578, ss. 115-118, Uchwała o zmianie form partyjnego kierownictwa pracą wśród kobiet, Warszawa, 26.01.1953 r.

⁹⁷ Tamże, KP PZPR Olsztyn, sygn. 12, s. 116, Ocena pracy KP PZPR w Olsztynie przedstawiona na posiedzeniu plenarnym w dniu 12.09.1957 r.

I sekretarz olsztyńskiego KW, Stanisław Tomaszewski, tłumaczył aparatowi powiatowemu, że Partia nie jest w stanie realizować swojej polityki li i tylko za pomocą dyrektyw dla dyrektorów bądź krytykę ich pociągnięć gospodarczych. „Zespół partyjny – mówił – wysuwa się jako jedno z podstawowych form oddziaływania i kierowania poszczególnymi organizacjami”⁹⁸. Partia nie musi aspirować do roli kierowniczej w każdym „związku hodowli kanarków”, natomiast jej obecność niezbędna jest w instytucjach posiadających wpływ na życie polityczne, społeczne i ekonomiczne regionu. Tomaszewski wymienił wówczas (1959 r.) kółka rolnicze, związki spółdzielcze, rady robotnicze i narodowe, wielkie organizacje społeczne⁹⁹. W 1960 r. Komitet Wojewódzki uważał, że najważniejszym polem dla działalności zespołów partyjnych są „samorządy robotnicze, kółka rolnicze, rady narodowe i organizacje młodzieżowe”¹⁰⁰.

Oceniano, że obecność członków PZPR w tych organizacjach daje możliwość zabezpieczenia „od wewnątrz wytyczonej ideowej linii tych organizacji”, i że możliwość ta jest wykorzystywana w stopniu zadowalającym – „bardzo niewiele mamy [tu] wypaczeń”¹⁰¹.

Olsztyński KW, instalując własne, sobie tylko podporządkowane, komórki w obrębie takich organizacji jak Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Literatów Polskich, Ligi Kobiet – legalnych, powolnych, koncesjonowanych przez rząd PRL – kopiował w skali mikro dobrze znaną i wielokrotnie sprawdzoną taktykę komunistycznych partii. Oto bowiem metoda uzyskiwania wpływu na organizacje formalnie niezależne poprzez włączanie komunistów do prac tychże organizacji była stara i dobrze sprawdzona. W ten sposób rozbijano m.in. PPS. Stefan Staszewski¹⁰² mówił wyraźnie: „[...] my tą PPS manipulowaliśmy. Usuwało się z niej ludzi, których uznawało za niewygodnych, a na ich miejsce wsadzało ludzi, którzy deklarowali lojalność i posłuszeństwo.” Inny przypadkiem tego samego scenariusza był Leon Chajn, który zostawszy „skierowany przez partię do Stronnictwa Demokratycznego”, bardzo długo pełnił w nim funkcję sekretarza generalnego¹⁰³.

Zresztą lęki o wpływy Partii w poszczególnych środowiskach zdarzały się i w późniejszych okresach. Na naradzie w maju 1959 r. I sekretarz KP PZPR w Lidzbarku Warmińskim proponował przebudowę różnorodnych instytucji na wsi, tylko i wyłącznie po to, aby zwiększyć wpływy PZPR: „jest całe nieszczęście w różnorodności organizacji wiejskich, do których członkowie partii powinni należeć, aby zabezpieczyć nasze wpływy. Chłopów w partii jest niewiele, składam więc propozycję podporządkowania wszystkich wiejskich organizacji kółkom rolniczym a dopiero przez silny zespół partyjny w tym kółku prowadzić politykę we wszyst-

⁹⁸ Tamże, KW PZPR Olsztyn, sygn. 849, s. 14, Protokół z narady I-szych sekretarzy komitetów powiatowych, Olsztyn, 09.05.1959 r.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże, sygn. 849, s. 147, Niektóre problemy narady instruktorów KP w Olsztynie [z dnia 04.11.1960 r.].

¹⁰¹ Tamże, s. 148.

¹⁰² T. Torąńska, *Oni*, bm, 1990, s. 344.

¹⁰³ Tamże, s. 311.

kich organizacjach chłopskich”¹⁰⁴. Dla aparatu już sam pomysł, że cokolwiek może być apolityczne brzmiał złowrogo; podobną opinię usłyszeli np. członkowie kółek rolniczych¹⁰⁵.

Jedynie znane w literaturze regionu świadectwo działalności zespołu partyjnego przynoszą wspomnienia Leonarda Turkowskiego: pod koniec 1960 r. grupa literatów, członków ZLP: Turkowski, Edward Martuszewski, Karol Małek oraz Henryk Panas założyli literacką POP aby już jako zwarta, jednomyślna grupa przejąć kierowanie Zarządem Związku. Związek, wg słów autora, opanowany był wówczas przez „większość oddziału, [która] myślała wtedy niepartyjnie i religijnie. Stanowili ją praktykujący katolicy, którzy [...] wybierali zarząd spośród siebie”¹⁰⁶. Panas i Martuszewski weszli w skład zarządu oddziału, a trzy lata później sekretarz POP, Turkowski, w asyście Edmunda Wojnowskiego (wówczas sekretarza propagandy KMiP PZPR w Olsztynie), został wybrany prezesem Zarządu. O tym, w jakiej atmosferze pracował zespół partyjny, świadczą słowa autora cytowanych wspomnień: „nie daj Boże, gdy, na przykład, Henio [Henryk Panas] na zebraniu oddziału ZLP powiedział coś innego lub głosował inaczej niż został zobowiązany”¹⁰⁷.

Zasada recenzencka

Kiedy prezydent Olsztyna, Jerzy Grelewski, występując na miejsko – powiatowej konferencji partyjnej mówił: „chciałbym tu [...] rozliczyć się z zadań jakie zostały nałożone w okresie minionej kadencji na administrację państwową przez wojewódzką i miejską instancję partyjną”¹⁰⁸, miał pełną świadomość swojej roli. On, przedstawiciel Państwa, najważniejszy urzędnik w wojewódzkim (było nie było) mieście, uznawał partyjną instancję za władną do narzucania mu zadań i rozliczania z ich wykonania.

Forum partyjne posiadało, zupełnie otwarcie deklarowaną, kompetencję do recenzowania działań władz – w zasadzie wszelkich władz, na wszystkich szczeblach. Egzekutywa komitetu zakładowego miała prawo (obowiązek!) regularnego przesłuchiwania dyrektorów swoich fabryk i recenzowania ich poczynąń. Połajanki, pouczenia, „dobre rady” były na porządku dziennym – nie tylko w zakresie kadrowym, ale np. w dziedzinie planowania produkcji. Wystąpienia wojewody (przewodniczącego PWRN) były stałym i bardzo ważnym punktem każdej z konferencji partyjnych; nie dotyczyły bynajmniej spraw partyjnych, ale gospodarczych, społecznych, oświatowych.... Analogicznie, komendant MO przedstawiał zebra-

¹⁰⁴ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 849, s. 12, Protokół z narady I-szych sekretarzy komitetów powiatowych, Olsztyn, 09.05.1959 r.

¹⁰⁵ Uchwała plenum KW PZPR w Olsztynie w dziedzinie pracy wewnątrzpartyjnej, 09.11.1960 r., [w] *Uchwały KW PZPR. 1960-1961*, Olsztyn, 1961 r.

¹⁰⁶ L. Turkowski, *Księga Warmii i Mazur*, Olsztyn 1983 r., s. 202.

¹⁰⁷ Tamże, s. 208.

¹⁰⁸ APO, KMiP PZPR Olsztyn, sygn. 18, s. 143, Protokół XVII miejsko-powiatowej konferencji sprawodawczo-wyborczej. Olsztyn 18.01.1975 r.

nym stan bezpieczeństwa i porządku publicznego. Obaj wczytywać się następnie musieli w uchwałę konferencji, bo tam właśnie zamieszczone były wskazówki, co do dalszego postępowania.

Formułę kontaktów na linii Partia – administracja klarownie objaśniał tow. Szulc, sekretarz jednego z komitetów gromadzkich PZPR: najpierw wskazał, że przewodniczący gromadzkiej rady narodowej jest zobowiązany składać do Komitetu regularne sprawozdania ze swej działalności, a potem dodał:

i u nas tak jest. Wtedy, kiedy on złoży sprawozdanie i kiedy ja pójde do Gromadzkiej Rady Narodowej, to on nie powie „czego tu chcesz”, ale go trzeba trochę podciągnąć, żeby Partia była naprawdę tym kierownikiem na tej gromadzie. A wtedy, kiedy my jemu popuścimy cugle i zajrzymy do takiego przewodniczącego Gromadzkiej RN raz na trzy miesiące, to jasne, że on wtedy powie „człowieku, skąd ty się zerwałeś, po coś tu przyszedł”¹⁰⁹.

Nadzór PZPR nie ograniczał się bynajmniej do spraw politycznych, do „ogólnego” czuwania, przeciwnie – posiadać potrafił wymiar konkretny. Np. jednorazowy wyjazd egzekutywy olsztyńskiego KP do Barczewa zaowocował natychmiastowym wyasygnowaniem przez PPRN „pół mln złotych na budowę chodników, ogródka jordanowskiego, kina i domu kultury”. Powołano spółdzielnię wielobranżową, a ponadto zwolniono z pracy kierownika szkoły, „który nie gwarantował socjalistycznego wychowania młodzieży”¹¹⁰.

Do tablicy Partia potrafiła wzywać również konkretne osoby. Permanentny problem z lekarzami – „środowiskiem leniwym, skorumpowanym, egoistycznym”¹¹¹ – I sekretarz KP PZPR w Biskupcu (Andrzej Smoliński) rozwiązał jednorazowo, kompleksowo i bardzo charakterystycznie. Skonfrontował ich z robotnikami, którzy „wygarnęli im [lekarzom] co należało”. W efekcie „poprawiła się opieka lekarska i szpital [poprzednio sabotowany przez miejscowych lekarzy] został uruchomiony”¹¹². Stanisław Tomaszewski metodę uznał za godną upowszechnienia¹¹³.

Institutionalny spłot, w ramach którego w każdej instytucji, zakładzie pracy, organizacji, funkcjonowała komórka partyjna władna nadzorować, recenzować i rozliczać programową działalność; w ramach którego szef takiej instytucji na ogół należał do Partii, był przez tą Partię na swoim stanowisku ustanowiony i w każdej chwili przez nią mógł zostać odwołany („zjęty”), opisany został przez Władysława Bieńkowskiego bardzo lapidarnie: nie ważne, czy mowa jest o radach narodowych, rządzie czy ZHP, zawsze chodzi o jedną i tę samą Partię¹¹⁴.

¹⁰⁹ APO, KW PZPR Olsztyn, sygn. 848, ss. 10-11, Protokół z narady sekretarzy komitetów gromadzkich, Olsztyn 29.10.1957 r.

¹¹⁰ Tamże, sygn. 1209, s. 33-35, Notatka – Uwagi o formach pracy egzekutywy komitetów powiatowych.

¹¹¹ Tamże, sygn., 849, Protokół z narady I-szych sekretarzy komitetów powiatowych, Olsztyn, 9.05.1959 r.

¹¹² Tamże, s. 7.

¹¹³ Tamże, s. 15.

¹¹⁴ W. Bieńkowski, *Polska 1980, czyli rachunek partyjnego sumienia*, luty 1981, odb. Nr 4/5 kwartalnika „Aspekt”.

*

Summary

PZPR's influence on the apparatus of national administration

The Communist Party was employing a number of diverse operational methods at the time of establishing the complete rule over the country. When it comes to mechanisms that were used to influence national administration, social institutions and other organizations, they remain to be hardly known. The author strives to show a couple of correlative methods used by the Party to impact upon the national administration, which at that time was in the hands of communists.